



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 64

Piątek, 17 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

Wojska węgierskie u granicy polskiej Owacyjne powitanie na przełęczy Tucholskiej

Wojska węgierskie dotarły do granicy polskiej pod stacją Beskid wczoraj o godz. 13,25.

Na powitanie wojsk węgierskich wzniesiona została brama tryumfalna z napisem „Serdecznie witamy na historycznej granicy”. Na spotkanie zbliżających się patroli węgierskich wyszedł patrol polski pod dowództwem oficera.

Do przełęczy Tucholskiej patrol węgierski przybył o godz. 15,30 wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych, w punkcie granicznym Klimiec.

Na przełęczy Tucholskiej ustawiła się kompania honorowa wojska polskiego. Obecny był gen. Boruta-Spiechowicz w otoczeniu wyższych oficerów oraz tłumy okolicznej ludności przybyłej na doniosły moment historii obu narodów z chorągiewkami węgierskimi i polskimi w rękach.

Wśród niezmiernej ciszy patrol węgierski dotarł do szpaku granicznego. Żołnierze węgierscy wzniesli w tym momencie po polsku okrzyk „Niech żyje Polska”. Zgromadzone tłumy krzyczały „Ejlen Magyar Ország”. Dowódca patrolu węgierskiego płk. Beledy zameldował gen. Boruta-Spiechowiczowi przybycie patrolu nad granicę polską. Obaj dowódcy serdecznie się ucałowali. Na-

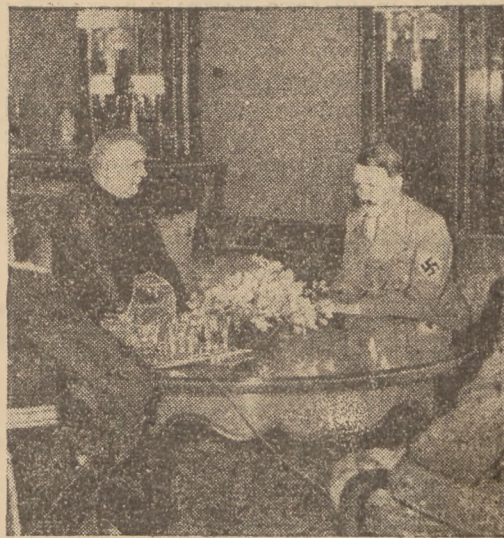
stępnie płk. Beledy odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej wojska polskiego i wśród niesłychanych owacyj na cześć Węgier przeszedł przed frontem kompanii, która sprezentowała broń.

Gen. Boruta-Spiechowicz wygłosił krótkie przemówienie, dając wyraz swej radości, że wspólna granica polsko-węgierska stała się faktem dokonanym. W zakończeniu wznosił okrzyk na cześć regenta Węgier, armii i narodu węgierskiego. Wzruszonym głosem odpowiedział na to przemówienie płk. Beledy, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i narodu polskiego.

Wraz z pierwszym patrolem węgierskim przybyła również ekipa dziennikarzy węgierskich i radiofonii.

O godz. 17,45 przybył do strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza w Tucholce inspektor armii węgierskiej, feldmarszałek - porucznik Gorondy Noak.

Wiadomości o dotarciu wojsk węgierskich do granicy polskiej nadeszły do Budapesztu około godz. 14,30, budząc entuzjazm ludności, która tłumnie zaczęła wylegać na ulice, wznosząc okrzyki na cześć wspólnej granicy polsko-węgierskiej i braterstwa obu narodów.



Dr. Tiso u kanclerza Hitlera

w przededniu proklamacji niepodległości Słowacji.

Czy już podczas tej konferencji uzgodniono, że Słowacja odda się pod opiekę Rzeszy?

Kancelarz Hitler opuścił Pragę

PRAGA. Kancelarz Hitler przyjął wczoraj prezydenta dr. Hachę. Przed tym odwiedził prezydenta Hachę min. sgr. zagr. von Ribbentrop i wręczył mu wydany przez kanclerza Hitlera dekret w sprawie ustanowienia przez Rzeszę protektoratu Czech i Moraw.

PRAGA. Wczoraj w godzinach popołudniowych kanclerz Hitler opuścił zamek praski, udając się w nieznanym dotychczas kierunku. Orszak kanclerza tworzyło kilka samochodów wiozących niemiecką generalicję.

Okupacja Czech i Moraw przez wojska niemieckie według programu

BERLIN. Według komunikatu niemieckiej kwatery głównej okupacja Czech i Moraw przez oddziały armii niemieckiej oraz SS. kontynuowana była pomimo złych warunków atmosferycznych. Cele dzienne zostały przez poszczególne oddziały osiągnięte. Również oddziały samolotów przybyły pomimo silnej zadyмки. Lotniska na Morawach zostały przejęte przez oddziały niemieckie. Do Moraw przybyło kilka oddziałów niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.

PRAGA. Od środy popołudnia wojska niemieckie przystąpiły do rozbierania oddziałów czeskich garnizonu praskiego. Wszystkie koszary częściowo opróżnione przez garnizon czeski zostały zajęte już przez wojska niemieckie.

W ciągu nocy przy pomocy kolumny kilkudziesięciu samochodów wojskowych władze niemieckie wywoziły całe archiwum czeskiego sztabu generalnego.

Rumunia wobec „niespodzianek”

BUKARESZT. W dzienniku półurzędowym „Romania” pojawił się artykuł, który stwierdza, że Europa wciąż przeżywa nowe niespodzianki. Rumunia pragnie przede wszystkim pokoju, lecz w danym razie gotowa jest bronić wszystkimi środkami swych praw zdobytych kosztem wielkich ofiar. „Ziemia rumuńska — pisze Petrescu — należy do narodu, który ygotów jest każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, zamienić brzoza na broń”.

Słowacja pod protektorem Rzeszy

PRAGA. Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Prezydent Słowacji Tiso wysłał do kanclerza Hitlera następujący telegram:

„Mając głębokie zaufanie do pana, jako kanclerza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, państwo słowackie udaje się pod pańską opiekę. Państwo słowackie prosi o przyjęcie tej opieki”.

Na to kanclerz Hitler odpowiedział:

„Potwierdzam odbiór pańskiego wczorajszego telegramu i obejmuję opiekę nad państwem słowackim”.

13 artykułów dekretu o „protektoracie Czech i Moraw” „Okupacja Czech i Moraw zgodna z instynktem samozachowawczym”

PRAGA. Kanclerz Hitler podpisał dnia 16 marca na Zamku praskim dekret w sprawie „PROTEKTORATU CZECH I MORAW”, który m. in. głosi:

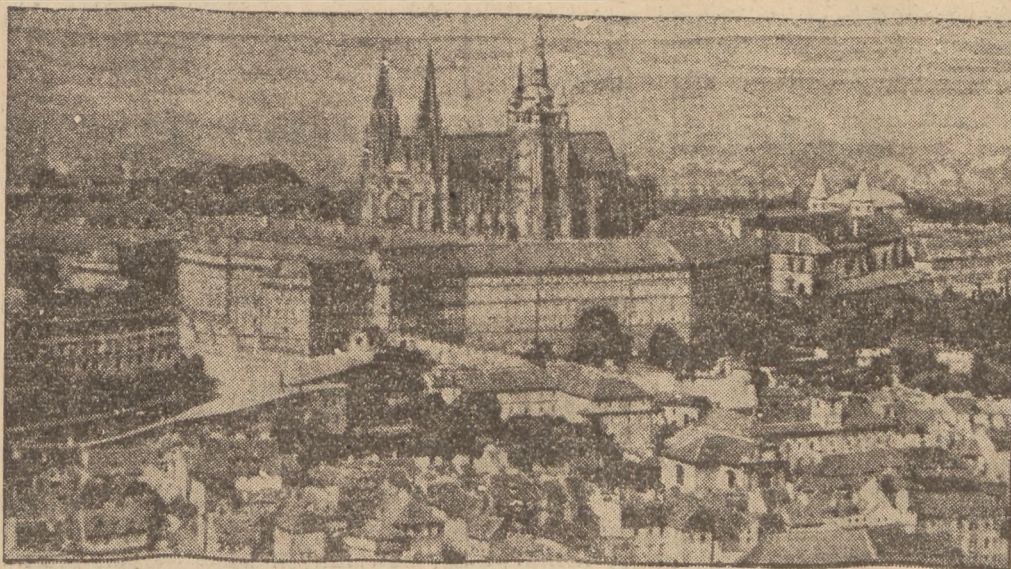
„Kraje czesko-morawskie należały przez okres tysiąca lat do obszaru życiowego niemieckiego narodu. Przemoc i nierozsądek wyrwały je dowolnie z ich danego historycznego otoczenia i w końcu stworzyły z nich przez wcielenie do sztucznego tworu — Czechosłowacji — ognisko stałego niepokoju. Czechosłowackiemu państwu i jego władcom nie udało się bowiem zorganizować rozsądnie współzycia dowolnie złączonych grup narodowych. Państwo to okazało przez to swoją wewnętrzną niezdolność życiową i dlatego teraz uległo istotnemu rozkładowi. Rzesza Niemiecka nie może jednak na tych, dla jej własnego spokoju i bezpieczeństwa oraz dla ogólnej pomyślności i ogólnego pokoju tak rozstrzygających ważnych obszarach tolerować żadnych trwałych zakłóceń. Wcześniej czy później Rzesza Niemiecka musiałaby ponieść ich najcięższe następstwa, jako mocarstwo, które jest najbardziej przez historię i geograficzne położenie zainteresowane oraz wciągnięte do wspólnych losów. Jest tedy zgodne z instynktem samozachowawczym, że Rzesza Niemiecka zdecydowana jest celem przywró-

cenia podstaw rozsądnego porządku w Europie Środkowej, powziąć rozstrzygającą decyzję oraz wydać wynikające z niej zarządzenia. Rzesza Niemiecka udowodniła już bowiem w swej tysiącletniej historycznej przeszłości, że zarówno dzięki swej wielkości, jak i przymiotom narodu niemieckiego,

jest jedyną powołaną, do rozwiązania tych zadań.

Dalej zawiera dekret 13 artykułów, które określają stanowisko Czech i Moraw w ramach Rzeszy Niemieckiej.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)



Zamek praski Hradczyn

Tutaj kanclerz Hitler podpisał dekret o „protektoracie Czech i Moraw”.

Subwencja Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego na organizację Pomorskiej Rady Gospodarczej

Dyrekcja Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego w Bydgoszczy, powiadomiła Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, iż przeznaczyla na cele organizacji Pomorskiej Rady Gospodarczej w Toruniu subwencję w wysokości 5.000 zł.

Reprezentant rządu polskiego w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Wczoraj rano przybył do Bratysławy reprezentant rządu polskiego przy rządzie słowackim p. Mieczysław Chałupczyński. Zaraz po przybyciu do Bratysławy złożył on wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Ferdynandowi Durczakowskiemu, któremu przedstawił się jako kierownik poselstwa i powiadomił go oficjalnie o przyjęciu przez rząd polski z sympatią do wiadomości powstanie niepodległego państwa słowackiego oraz uznaniu i poszanowaniu jego granic.

Przedstawiciel polski był pierwszym reprezentantem dyplomatycznym, który zjawił się u ministra spraw zagranicznych Słowacji.

Wykrycie ponurej zbrodni w Chorzowie

CHORZÓW. W mieszkaniu Eryka Millera w Chorzowie przy ul. Karola Miarki 2 mieszkańcy domu odkryli ponurą zbrodnię. Z mieszkania Millera wydobywał się odór, który zaniepokoił innych lokatorów. Weszli więc do wnętrza i znaleźli w łóżku zwłoki 29-letniej żony Millera Małgorzaty, znajdujące się już w stanie rozkładu. Władze śledcze ustaliły w czasie wstępnych dochodzeń, że Millerowa została zamordowana w ub. sobotę tępym narzędziem. Morderca uderzył ją w lewą skroń, kładąc ją trupem na miejscu, po czym owinąłszy zwłoki w prześcieradło i suknię, ułożył na łóżku w sąsiednim pokoju. Podejrzany o dokonanie zbrodni jest mąż Millerowej, który w tej chwili ukrywa się w Niemczech, gdzie w Berlinie ma przyjaciółkę. Za mężem zamordowanej rozesłano listy gończe.

13 artykułów dekretu praskiego kanclerza Rzeszy

(Dalszy ciąg ze strony 1-cj).

Artykuł 1-szy postanawia:

Obsadzone w marcu przez wojska niemieckie części kraju byłej republiki czechosłowackiej należą odąd do obszaru Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i wchodzi jako „PROTEKTORAT CZECH I MORAW” pod jej opiekę.

Artykuł 2-gi:

Niemcy, zamieszkali w protektoracie, staną się obywatelami Rzeszy. Obowiązując ich przeto będą rozporządzenia o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru.

Pozostali mieszkańcy Czech i Moraw staną się państwowo przynależni do „protektoratu Czech i Moraw”.

Art. 3. Protektorat Czech i Moraw jest autonomiczny i rządzi się sam. Wykonuje on przysługujące mu w ramach protektoratu prawa zwierzchności, zgodnie z politycznym, wojskowym i gospodarczym znaczeniem Rzeszy. Te prawa zwierzchności wykonywane będą przez własne organy, własne władze, z własnymi urzędnikami.

Art. 4. Zwierzchnik autonomicznego zarządu protektoratu Czech i Moraw korzysta z praw do honorów, przysługujących głowie państwa. Musi on mieć zaufanie kanclerza Rzeszy.

Art. 5. Jako gwaranta interesów Rzeszy mianuje kanclerz protektora Rzeszy w Czechach i Morawach z siedzibą w Pradze.

Może on sprzeciwić się zarządzeniom, które mogłyby przynieść szkodę Rzeszy. Gdyby zaś zwłoka mogła pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo, upoważniony on jest we wspólnym interesie do wydawania potrzebnych zarządzeń.

Art. 6. Sprawy zagraniczne protektoratu bierze na siebie Rzesza.

Art. 7. Rzesza udziela protektoratowi opieki wojskowej.

Dalsze artykuły mówią o przejęciu spraw komunikacji, o środkach płatniczych.

Art. 11-ty postanawia m. in.: Rzesza może wydawać zarządzenia, potrzebne do utrzymania bezpieczeństwa i porządku.

Dekret podpisany został przez kanclerza, ministra spr. wewn. Rzeszy, ministra spr. zagr. Rzeszy oraz szefa kancelarii Rzeszy.

Kilka tysięcy osób aresztowano w Pradze

PRAGA. W środę w godzinach popołudniowych i w ciągu ubiegłej nocy niemiecka policja tajna, korzystając z usług funkcjonariuszów dotychczasowej policji czeskiej, przeprowadziła liczne

aresztowania wśród emigrantów politycznych, jak również wśród obywateli czeskich. Jak nas informują w ostatniej chwili, liczba aresztowanych sięga kilku tysięcy.

„Imperium germanicum” wskrzesił dzień 15 marca

BERLIN. Prasa niemiecka zajmuje się wyłącznie opisywaniem wkraczania wojsk niemieckich w głąb terytorium czeskiego, zaznaczając, że następuje to bez jakiegokolwiek oporu.

Artykuły wstępne całej prasy niemieckiej poświęcone są uwypukleniu

„historycznego” znaczenia dnia, który przywraca do życia „imperium germanicum”.

„Angriff” dowodzi, że Czechy są prastarym terenem Rzeszy. Już za czasów Karolingów podlegały one Rzeszy. Podobnie też było w okresie Przemysławów.

Tajemnica samolotu czeskiego który przybył do Anglii

LONDYN. Tajemnica samolotu, który przybył w nocy z wtorku na środę na lotnisko w Croydon, mając na pokładzie 11 pasażerów czeskich, zaczyna się obecnie wyjaśniać.

„Daily Telegraph” twierdzi, że wśród pasażerów, co do których identyczności Foreign Office odmówiło prasie angielskiej wszelkich wyjaśnień, znajdowali

się b. premier czeski Beran oraz b. minister obrony gen. Syrový. Obydwu miało widzieć w gmachu poselstwa czechosłowackiego. Wśród pozostałych pasażerów tajemniczego samolotu miało się znajdować kilku urzędników zakładów „Skody”, którzy przywieźli ze sobą tajne plany dotyczące konstrukcji dział.

Faszystowska akcja gen. Gajdy w Czechach

PRAGA. Przewódca czeskiego ruchu faszystowskiego gen. Gajda, który w środę wydał specjalną proklamację do narodu, wzywając do zjednoczenia wszystkich ugrupowań pod sztandarem faszystowskim, wczoraj w godzinach rannych rozpoczął ożywioną działalność.

Władze administracyjne mianowały zebranie wydziału wykonawczego izby,

adwokackiej. Jednocześnie w godzinach popołudniowych zwołano nadzwyczajne zebranie wydziału wykonawczego izby, który uchwalił wprowadzenie w życie numerus nullus w odniesieniu do adwokatów Żydów, jak również natychmiastowy zakaz wykonywania praktyki przez adwokatów pochodzenia żydowskiego.

Niemcy klajpedzcy odzywają się

KOWNO. Z Klajpedy donoszą, że przewodca Niemców tamtejszych oświadczył na posiedzeniu posłów niemieckich do sejmiku klajpedzkiego, że zastrzeżono sobie prawo wysunięcia pewnych rezolucyj jeszcze przed zwołaniem sejmiku.

„Musimy — mówił dr. Neumann — uregulować nasze życie polityczne i gospodarcze oraz zabezpieczyć nasze prawa życiowe w ten sposób, aby w przy-

szłości nie mogły być narażone na szwank”.

W miarodajnych kołach kowieńskich oświadczają, że głosy prasy zagranicznej, komentujące deklarację dr. Neumanna, należy uważać za przesadne. Urzędowe koła litewskie nadają tej deklaracji znaczenie czysto-lokalne, uważając, że nie może ona obecnie wpłynąć na dalszy rozwój wypadków.

Opozycja angielska wzywa do zacieśnienia stosunków z Polską

LONDYN. Podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin Hugh Dalton, przemawiający w imieniu opozycji Labour Party, mówiąc o zbliżającej się wizycie ministra Becka w Londynie, oświadczył:

„Rad jestem, że płk. Beck przybywa do Londynu w przyszłym miesiącu. Minister Beck zajmuje bardzo doniosłe sta-

nowisko w jednym z najbardziej kluczowych krajów w Europie. Bieg wypadków w Europie każe zwrócić uwagę w dużym stopniu na stanowisko Polski. Mam nadzieję, że wizyta płk. Becka w Londynie prowadzić będzie do bliższego zacieśnienia stosunków polsko-angielskich i do pewnego rodzaju skoncentrowania działań na przyszłość”.

Wołoszyn w Rumunii

za zezwoleniem władz rumuńskich

BUKARESZT. Dr. Wołoszyn, który zbiegł z Rusi Podkarpackiej na obszar Rumunii, przybył w czwartek rano do Sătmăre, stolicy północnego Siedmiogrodu. Wołoszynowi towarzyszy kilku członków „rządu” karpatorumskiego. Władze rumuńskie zezwoliły wspomnianym osobom na przybycie do Rumunii.

Równocześnie nadchodzą dalsze wia-

domości o przekraczaniu granicy rumuńskiej przez oddziały dawnej armii czechosłowackiej, które opuszczają Ruś Podkarpacką. Oddziały te zostają na obszarze Rumunii natychmiast rozbrajane. Razem z oddziałami wojskowymi przybywa do Rumunii wielu uchodźców czeskich z Rusi Podkarpackiej.

Konferencja angielsko-francuska jeszcze w ciągu marca

PARYŻ. „Jour” donosi, że rząd angielski zamierza zaprosić premiera Dauladiera do Londynu natychmiast po wizycie prezydenta republiki francuskiej

Lebrun'a w Anglii. Celem konferencji ma być wspólne zbadanie sytuacji, wytworzonej po rozpadnięciu się Czechosłowacji.

Australia wprowadza stałą armię

LONDYN. „Daily Telegraph” donosi z Canberrę, że rząd australijski uchwalił we środę zorganizowanie stałej armii. Planu wypracowane przez inspektora generalnego australijskich sił zbrojnych

gen. Squirra przewidują utworzenie armii, złożonej z 7.500 ludzi, z czego 1.800 ludzi powołanych zostanie pod broń w roku bieżącym.

Angielski m'n'ster handlu zagr. przybywa do Polski w niedzielę

WARSZAWA. W dniu 19 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra przemysłu i handlu n. R. S. Hudson, podsekretarz stanu urzędu handlu zagranicznego W. Brytanii.

P. Hudsonowi, który przybywa do Polski wraz z małżonką, towarzyszą następujący wyżsi urzędnicy: Sir Quentin Hill, kontroler generalny w departamencie handlu zagranicznego, p. Ashton Gwatkin, dyrektor biura ekonomicznego Foreign Office, p. Kelf-Cohen z Board of Trade oraz w charakterze sekretarza ministra Hudsona — p. Lyall z departamentu handlu zagranicznego.

Z okazji tej wizyty, posiadającej charakter kurtuazyjny, będą mogły być omówione informacyjnie niektóre bieżące zagadnienia z dziedziny polsko-angielskiej wymiany towarowej.

Pobyt gości angielskich potrwać ma do dnia 22 marca.

Budżet min. opieki społecznej w Senacie

WARSZAWA. Senat obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa opieki społecznej oraz Funduszu Pracy. Pod koniec dyskusji zabrał głos min. Kościłkowski, który m. in. zapewnił Izbę, że jeszcze w tym roku wniosie na Radę Ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych.

Blokada wybrzeża czerwonej Hiszpanii trwa

WALENCJA. Sześć wojennych okrętów gen. Franco blokuje w dalszym ciągu wybrzeża Morza Śródziemnego przy współudziale samolotów zwiadowczych. Wczoraj okręty te zbliżyły się do brzegów więcej niż zwykle.

Zamiast poselstwa węgierskiego w Pradze — konsulat

BUDAPESZT. Rząd węgierski odwołał w środę swego dotychczasowego posła przy dawnym rządzie czechosłowackim. Poselstwo węgierskie w Pradze zostanie zamienione na konsulat generalny.

Przymusowe wodowanie niemieckiego wodnopłatowca w drodze do Ameryki Połudn.

BERLIN. Wodnosamolot niemiecki „Baehs”, który wystartował 14 marca z Rostock koło Kilonii celem dokonania rekordowego lotu do Ameryki Południowej, zmuszony został skutkiem defektu w motorze do przymusowego wodowania na wysokości Przylądka Zielonego. Załoga samolotu nawiązała komunikację radiową ze statkiem „Monte Pascual” i znalazła na jego pokładzie schronienie.

Łodzie rybackie w żelaznym uścisku kry

RYGA. W zatoce Ryskiej dwie motorowe łodzie rybackie zostały zgniecione przez krę lodową i zatone. 5 rybaków poniosło śmierć. Wysłany na pomoc łamacz lodu uratował inne zagrożone łodzie.



Piechota angielska otrzymała nowe mundury polowe.

Przegląd prasy

Bez strzału karabinowego.

„I. K. C.“ w felietonie, zatytułowanym: „Tragiczna lekcja historii“ w dosadny sposób kreśli prawdę upadku narodu czeskiego:

„...Jedno pytanie dręczyło mózg i zastanawiało: gdzie jest duch narodu czeskiego?”

Co, prezydent Hacha jedzie do Hitlera? To jedyna odpowiedź narodu rozkawałkowanego, narodu rozdieranego żywym, rozbielanym. Więc łamanie wszystkiego, co najświętsze winno być dla każdego narodu, jest przyjmowane z bólem może, ale bez wystrzału karabinowego! To niemożliwe i niezrozumiałe. Czyż nie znajdzie się w tym narodzie ktoś, kto zarzykuje wszystko, ktoś, kto zademonstruje, że naród istnieje, czuje i żyje. Czyż niema jednego generała, pułkownika czy kapitana, który każe strzelać, który się zbuntuje przeciw pomiataniu honoru narodowego?...”

Bez kontrakcji mocarstw zachodnich

„Dobry Wieczór“ pisze, że los narodu czeskiego budzi skomplikowane uczucia:

„Psychika polska nie może łatwo zrozumieć tego stoickiego spokoju, z jakim Czesi rezygnują z niezawisłości, w chwili gdy równocześnie Słowacja potrafiła ją zdobyć. Ale z drugiej strony trzeźwy rozsądek nakazuje uznać, że klęska Czech miała swe głębokie przyczyny w wadliwej koncepcji państwa czecho-słowackiego, powziętej w Wersalu, zastrzeżone fatalną polityką Pragi w ciągu lat dwudziestu i połowicznością rozwiązania sprawy w Monachium i w Wiedniu.

Ale niezależnie od wszystkich innych przyczyn na pierwszy plan wysuwa się siła współczesnych Niemiec, nie skępowanych żadną kontrakcją mocarstw europejskich.”

Historia nie stoi nigdy w miejscu, ale w naszej epoce toczy się z wyjątkową szybkością. Naród polski musi jej dorównać w rozwoju swojej siły, swego zjednoczenia.

Narada w Ministerstwie Skarbu

z udziałem Naczelnego Wodza

WARSZAWA. Onegdaj przybył do Ministerstwa Skarbu Naczelną Wódz Marszałek Śmigły-Rydz. W gabinecie ministra skarbu odbyła się dwu i pół godzinna konferencja, w której wzięli udział Naczelną Wódz, premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski.

Podczas narady wzywani byli do gabinetu zaproszeni uprzednio prezesi banków państwowych i kierownicy właściwych działów w Ministerstwie Skarbu.

P. Marszałek Śmigły Rydz interesował się sprawą cywilnego planu inwestycyjnego, jak również potrzebami finansowymi życia gospodarczego prywatnego oraz powiązaniem tych zagadnień z planem inwestycyjnym wojskowym.

Anglia wobec rozkładu Czechosłowacji

Wizyta ministrów angielskich w Berlinie odroczona

Parlament angielski na ostatnim swym posiedzeniu „zajął” się również faktem rozpadu Czechosłowacji i wkroczeniem wojsk niemieckich do Czech.

W Izbie Lordów w imieniu rządu wystąpił minister spraw zagranicznych lord Halifax, który, przedstawiając ostatnie wypadki, stwierdził, że rząd brytyjski nie czuje się nadal związany żadnymi zobowiązaniami co do gwarancji niepodległości, udzielonej Czechosłowacji. Minister spraw zagranicznych dodał, iż dalsze płatności z tytułu pożyczki, udzielonej przez Wielką Brytanię Czechosłowacji, zostały wstrzymane.

Lord Halifax zakomunikował, że wizyta ministrów angielskich Stanleya i Hudsona w Berlinie zostaje odłożona.

Posunięcia Rzeszy Niemieckiej — oświadczył Halifax — nie są zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. Rząd kanclerza Hitlera okupował terytorium, zamieszkałe przez naród, z którym Niemcy nie posiadają żadnego związku rasowego.

O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, rząd brytyjski będzie musiał zaniechać pewnych posunięć, mających na celu ogólne dobro.

W kuluarach parlamentu przypuszczają, iż mówca miał na myśli porozumienie przemyślu brytyjskiego i niemieckiego będące przedmiotem rokowań w Niemczech.

W Izbie Gmin w imieniu rządu wystąpił premier Chamberlain; powiedział on, iż formuła gwarancyjna przestała obowiązywać z chwilą obwieszczenia niepodległości Słowacji.

Rząd czecho-słowacki zainkasował z 20-milionowej pożyczki 3 i ćwierć miliona funtów, pozostała suma 15 i 3/4 milionów funtów pozostanie w Banku Angielskim, który nie będzie dokonywał dalszych wypłat do wyjaśnienia sytuacji i do chwili powzięcia ostatecznej decyzji.

Przypominawszy sytuację, jaka panowała w chwili rozmów monachijskich, Chamberlain oświadczył, iż droga, jaką wybrał, była — zdaniem jego — słuszną. Rozwiązanie jednak nie okazało się ostateczne. Państwo, co do którego ludzono się, że będzie mogło rozpocząć nową, bardziej ustabilizowaną egzystencję, uległo rozbięciu. Państwo to nie wytrzymało próby życiowej. Ale to, co się stało, nie było w zamiarze któregośkolwiek z sygnatariuszy porozumienia monachijskiego. Rząd niemiecki bez skomunikowania się z trzema sygnatariuszami porozumienia monachijskiego, wysłał swe wojska poza ramy granic, ustalonych w Monachium.

Nie mogą uznać sposobu i metod, zastosowanych przy dokonywaniu tych zmian — mówił Chamberlain — za zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. Rząd niemiecki po raz pierwszy dokonał okupacji wojskowej terytorium, zamieszkałego przez naród, z którym nie posiada żadnych związków rasowych.

W dyskusji były minister spraw zagranicznych Eden oświadczył m. in:

„Wielka Brytania musi podjąć wielki wysiłek, jaki nie posiada równego sobie w przeszłości. Nie powinien on być ograniczony jedynie do spraw politycznych. Nie nie stanowiłoby większej zachęty dla milujących pokój mocarstw świata, niż konsolidacja sił W. Brytanii.”



Złotodajna rzeka w Macedonii

ATENY. Analiza piasku złotodajnego w łożysku rzeki Gallikos w Macedonii, doprowadziła do stwierdzenia, że zawiera on 4¼ grama złota na tonnę piasku. Obliczono, że jeżeli na całej badanej przestrzeni rzeki Gallikos piasek posiada tę samą zawartość złota, to wydobycie złota w ciągu kilku lat osiągnie wartość półtora miliona funtów angielskich. W Ameryce zamówiono już specjalne przyrządy do wykopywania i oczyszczania piasku celem otrzymania drogiego metalu.

O czym się mówi:

Ciekawe informacje przynosi „Das schwarze Korps“. W Rzeszy do niemieckich szkół technicznych zgłosiło się 4.500 kandydatów przy zapotrzebowaniu 17.600, teologię zaś studiuje 9.000 słuchaczy.

„Das schwarze Korps“ nazywa ten stan rzeczy „marnowaniem sił bez pożytku dla gospodarczego i politycznego rozwoju Niemiec“. Pismo to atakuje szczególnie ostro wydziały teologii katolickiej.

Na kilka dni przed zajęciem Czech Konsulaty polskie doręczyły szeregowi osób zawiadomienia o utracie obywatelstwa polskiego na podstawie ustawy z 1938 roku. M. in. pozbawiono obywatelstwa kilkuset Żydów od dawna zamieszkałych w Czechach.

Pisaliśmy już parokrotnie o działalności diakonatu ewangelickiego w Więcborku, gdzie ukraińcy otrzymują „misyjne“ wykształcenie.

Nici tej roboty prowadzą do Stanisławowa, do siedziby pastora Zöcklera, superintendenta kościoła helwckiego i augsburskiego wyznania, który jest absolutnym samowładcą w swoim kościele, stanowi jedyną władzę ustawodawczą, kontrolującą i wykonawczą, gdyż stosunek do nadzorujących władz państwowych jest zupełnie nieuregulowany. Pastor Zöckler jest równocześnie „misjonarzem“ wśród ludności ukraińskiej, otrzymuje subwencje z zagranicy, szkoli pastorów Ukraińców, z jego też szkoły pochodzi skazany niedawno wyrokiem sądowym pastor Berhardt z Belchatowa. Ten kompleks spraw na odcinku narodowościowym wymaga jak najszybszego wyjaśnienia i uregulowania.



Pogrzeb pierwszej ofiary zająć w Bratysławie

Niebezpieczeństwom przeciwstawiamy własną siłę

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Czech i Moraw zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym szef Obozu gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie o sytuacji.

Gen. Skwarczyński, nawiązując do swej mowy, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Naczelnej O. Z. N., wyraził ponownie opinię, że sytuacja międzynarodowa nie jest jeszcze ustabilizowana; możemy w każdej chwili, a więc, zaraz czy też na przestrzeni najbliższych lat oczekiwać nowych wstrząsów i dalszych wydarzeń na arenie międzynarodowej, które zmuszą zarówno nas jak i inne narody świata do zajęcia wobec tych wypadków takiego czy innego stanowiska.

„Zarówno wtedy jak i dzisiaj nie wdaje się w prorocтва i przewidywania tego co będzie — mówił dalej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego — musimy się natomiast zawsze liczyć z tym co jest w świecie i u nas. Wyraziłem wówczas twierdzenie, że w tej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się obecnie na świecie, jedyną gwarancją każdego narodu i każdego państwa, jest jego własna siła, własna siła militarna, oparta na sile moralnej całego narodu.

I oto tragiczny przykład Czecho-Słowacji — niestety, prawdziwie niepodległa wobec wszelkich zakusów, jakim mogłaby podlegać z różnych stron.

Przywrócenie tysiącletniej wspólnej

granicy polsko-węgierskiej znajduje w całej Polsce oddźwięk radosny. Nie ma nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy z wagi tego triumfalnego osiągnięcia. Jest w nim wartość realna wzmocnienia bezpieczeństwa, jest usunięcie „pomostów“ czy „barier“, jest przywrócenie historycznej stałości granic na grzebleniu Karpat. Przyjazną jest dłoń, która wysuwa się ku Polsce sponad przełęczy karpackich — dłoń wypróbowanego przyjaciela, dłoń węgierskiej Wyrównanie linii granicznej drugiego przyjaciela Polski — Rumunii — uzupełni nowy obraz Europy w tym zakątku.

Poddanie się Czechów Rzeszy Niemieckiej bez jednego strzału nawet, wyznaczenie niepodległych Czech z mapy Europy jest wydarzeniem miary historycznej. Historia sędzić je będzie. Polska liczy się z faktem dokonaniem — z faktem zniknięcia swego sąsiada i powstania nowego sąsiadztwa. Właści, której niektórzy ludzie w Polsce zazdrościli do niedawna zresztą prowadzonej dyplomacji. Widzimy, jak złudne są tego rodzaju kombinacje rzekomo zręcznej polityki zagranicznej, gdy nie jest ona mocno oparta na sile fizycznej i moralnej narodu. Widzimy, jak krok za krokiem państwo czeskie i naród czeski traci swą niepodległość, bez jednego wystrzału.”

W dalszym ciągu swego przemówienia — gen. Skwarczyński rzucił pytanie:

— Jakle stąd wnioski możemy wyprowadzić dla stanowiska O. Z. N. w Polsce i dla stanowiska Polski w świecie?

Odpowiedź szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego na to pytanie brzmi:

„Polityka zagraniczna musi być oparta na własnej naszej sile, zarówno na sile fizycznej, jaką stanowi armia, jak i na sile moralnej, którą my musimy tworzyć w Polsce.

Gwarancją nienaruszalności naszych granic i mocarstwowego stanowiska w świecie może być tylko ta nasza własna, od nikogo i niczego z zewnątrz niezależna siła. Wierzymy w siły żywotne narodu polskiego, jesteśmy pewni siły i gotowości bojowej naszej armii, oraz tego, że nie jest w stanie naruszyć naszych praw i naszych interesów.

Są to prawdy, które musimy mieć zawsze przed oczyma i o których musimy stale pamiętać — jak mówił Marszałek Śmigły-Rydz — nie tylko od święta, ale na codzień. Powiedział również Marszałek Śmigły-Rydz, że zawsze jesteśmy po jakiejś wojnie i że znajdujemy się zawsze przed następną wojną, bez względu na to, czy wybuchnie ona jutro, czy za parę lat. Gotowość nasza na wypadek tej przyszłej wojny, a zwłaszcza gotowość moralna jest podstawowym czynnikiem naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.”

Wiadomości gospodarcze

135 milion. franków pożyczki kolejowej wpłynie w tym roku

Z początkiem kwietnia odbędzie się w Paryżu narady Rady i Dyrekcji Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. — Przedmiotem tych obrad będą kwestie związane z wykonaniem ostatniego etapu robót inwestycyjnych na linii kolejowej Śląsk—Gdynia i sprawy finansowe związane z tymi robotami. Zgodnie z ustalonym uprzednio planem — wszystkie roboty, zarówno na torach, jak przy urządzeniach technicznych i budynkach — zostaną zakończone w roku bieżącym. Ostatnia rata francuskiej pożyczki na sfinansowanie budowy tej kolei, wpłynie też w tym roku, a mia-

nowicie w listopadzie. Rata ta wynosić będzie kwotę 135 milionów franków.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej

Pawilon polski na światowej wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu. Polska wystawi około 11 tysięcy eksponatów ze wszystkich dziedzin kultury sztuki, gospodarki i techniki. Oficjalne otwarcie pawilonu polskiego nastąpi 3 maja rb. W związku z tą uroczystością na statku „Batory”, odpływającym z Gdyni 22 kwietnia rb. uda się do Stanów Zjednoczonych delegacja rządowa z ministrem przemysłu i handlu Antonim Romanem na czele. Na tym statku wyruszy na wystawę do Nowego Jorku wycieczka sfer gospodarczych pod auspicjami Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej.

Nowe umowy o eksport ziemniaków

Pogoda w miesiącu lutym przyczyniła się do ożywienia handlu ziemniakami. Wprawdzie czyniono małe obroty, przeważnie na rynku wewnętrznym, to jednak pozwalają one na zorientowanie się w zapasach i wartości przezimowanego towaru. Wbrew przypuszczeniom ziemniaki przezimowały dobrze, nie wiele ziemniaków wygniło, wzgl. wymarło. Ilości pozostające w dyspozycji rolników, wystarczą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego i eksportu.

W ciągu lutego zawarto szereg nowych umów eksportowych, mimo istnienia bardzo poważnych trudności, szczególnie we Francji, która prowadząc swą politykę licencyjną, w skutku ogranicza nasze możliwości eksportowe.

Ceny jeszcze nie zostały ustalone, przypuszczając jednak należy, że nie bardzo odbiegać będą od cen jesiennych ponad koszty przechowania i równowartości ubytku, którą jednak należy uznać za normalną.

Nowelizacja rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemysłowej

Ostatnio Dziennik Ustaw z dnia 15 bm. nr. 19 przynosi rozporządzenie ministra skarbu, nowelizujące rozporządzenie wykonawcze tegoż ministra do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen rolniczych.

Ogłoszona nowelizacja wprowadza szereg zmian w sposobach pobierania opłat przemysłowych oraz reorganizację dotychczasowej kontroli na przedsiębiorstwa przemiału i wypięku. Zmiany te podyktowane zostały doświadczeniami, jakie wykazała dotychczasowa praktyka.

Kredyt na zakup ziemniaków-sadze- niaków rakoodpornych

Wzorem lat ubiegłych Państwowy Bank Rolny uruchomił już 9-miesięczny bezprocentowy kredyt na zakup ziemniaków - sadze niaków rakoodpornych z funduszy, jakie na ten cel przyznało Bankowi Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych. Z kredytu mogą korzystać gospodarstwa zarówno mniejsze jak i większe własności, posiadające grunty zagrożone lub zagrożone przez ziemniaczanym, oraz gospodarstwa nieposiadające takich gruntów, o ile zakupują elity lub oryginalne sadzeniaki odmian rakoodpornych celem dalszej reprodukcji dla terenów zarażonych lub zagrożonych tą chorobą. Wysokość kredytów na 1 kwintal ziemniaków nie przekracza zł 8,—.

Gospodarstwom o obszarze ponad 50 hektarów udziela się kredytu w wysokości nieprzekraczającej sumy potrzebnej do nabycia ziemniaków w ilości niezbędnej do obsadzenia jednej szóstej części gruntów ornych gospodarstwa. Rozpatrywane są tylko podania zaopiniowane przez Izby Rolnicze odnośnie doboru odmian ziemniaków i źródła ich nabycia.

Rozprowadzeniem kredytu na terenie powiatów: morskiego, kartuskiego i kościerskiego zajmuje się Oddział Państwowego Banku Rolnego w Gdyni, na pozostałym terenie wojew. pomorskiego — Oddział Banku w Grudziądzu.



Kto będzie miał prawo do Krzyża i Medalu Ochockiego

Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym, złożony przez pos. Klimkiewicza. Główne jej postanowienia brzmią:

Ustanawia się krzyż ochotniczy i medal ochotniczy za wojnę dla odznaczenia osób, które pełniąc służbę ochotniczą, brały czynny udział w walkach o ugruntowanie niepodległości Ojczyzny. Krzyż i medal ochotniczy za wojnę mają charakter odznaczenia wojskowego.

Krzyż ochotniczy za wojnę może być nadany osobom, określonym w art. 1, jeżeli: 1) poległy lub były ranne na polu bitwy; 2) zostały odznaczone krzyżem Virtuti Militari, lub Krzyżem Walecznych; 3) służyły czynnie 3 miesiące w tym co najmniej 2 miesiące w oddziałach, walczących na froncie.

Medal ochotniczy za wojnę może być nadany osobom, określonym w art. 1 ust. 1, które nie zostały objęte ochotniczym krzyżem za wojnę, a czas ich służby wynosi co najmniej jeden miesiąc.

Osoby, odznaczone krzyżem ochotniczym za wojnę lub medalem ochotniczym przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo w zatrudnieniu, a zwłaszcza przy obsadzaniu nowotworzonych placówek gospodarczych.

II Targi Meblowe w Nowym n. W.

na tle unarodowienia naszego życia gospodarczego

Komu nie leży dziś na sercu sprawa unarodowienia naszego życia gospodarczego. Trzeba przyznać, że w sferach wytwórców wysuwa się stale potrzeba zainteresowania rodzimą produkcją szerokich kół konsumentów w kierunku popierania towarów krajowych.

Wielkie starania i wysiłki w tej dziedzinie zanotować może miasto Nowe nad Wisłą, stolica wielkiego przemysłu meblarskiego na Pomorzu.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w tym mieście wyrabia się największą ilość różnorodnych mebli, odpowiadających najwybredniejszemu pomysłom współczesnego życia, które rozchodzą się po całym kraju i za granicą. Do ostatniej zalicza się i Gdańsk, z którego nieraz wyroby nowskie wracają do Polski jako towar importowany.

W nie mniejszym stopniu rozwinięte jest tu stolarstwo budowlane, które wskutek dokonywanych inwestycji w Polsce, dochodzi do coraz to większego rozwoju i szczytu doskonałości.

Aby w najbardziej praktyczny sposób zetknąć się z klientelą, **Nowski Przemysł Meblarski** urządził w czasie od 25 czerwca

do 9 lipca 1939 r. II Targi Meblowe w Nowym n. W.

Szereg zjazdów odbywających się w czasie Targów oraz inne atrakcje przewidziane, będą niewątpliwie rozkoszą dla zwiedzających II Targi Meblowe. (K)

Działalność kredytowa kas pożyczek bezprocentowych w woj. pomorskim

Pomorski Związek polskich kas pożyczek bezprocentowych w Toruniu, sporządził na podstawie specjalnej ankiety, zestawienie działalności kredytowej tych kas na obszarze woj. pomorskiego w rb. ub. Zestawienie to wykazuje, że na Pomorzu rozwija działalność kredytową 44 kasy zrzeszające 7.187 członków. Kasy te rozporządzają łącznie kapitałem ponad 101 tys. zł i udzieliły pożyczek 1.965 osobom na kwotę 202.172 zł. Z bezprocentowych pożyczek skorzystało w okresie sprawozdawczym: 648 handlowców, 923 rzemieślników, 71 chałupników, 82 rolników i 64 osoby innych branż. O popularności kas bezprocentowych na tym terenie świadczy fakt, że w studium organizacji jest dalszych 39 kas, które po dokonaniu rejestracji przez władze wojewódzkie i po zgromadzeniu kapitałów, podejmą swą pożyteczną działalność kredytową.

HERBATA Hozakowskiego

to rozkosz znawców

Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Chmielewski po raz drugi pokonał murzyna Rossi.

Menażer Chmielewskiego — Zbyszko Cyganiewicz, zachęcony powodzeniem, postanowił skorzystać z doskonałej formy Chmielewskiego i zakontraktował drugą walkę z murzynem Rossi, domagającym się rewantu. Tym razem trwała ona krócej od poprzedniej, gdyż Polak w 3 rundzie wystąpił już swego przeciwnika na deski, gdzie go wyliczono w 10 sekundach. Podobnie szybkiego zwycięstwa Chmielewskiego nikt nie oczekiwał, gdyż murzyn w pierwszych dwóch rundach był bardzo agresywny i miał nawet przewagę punktową.

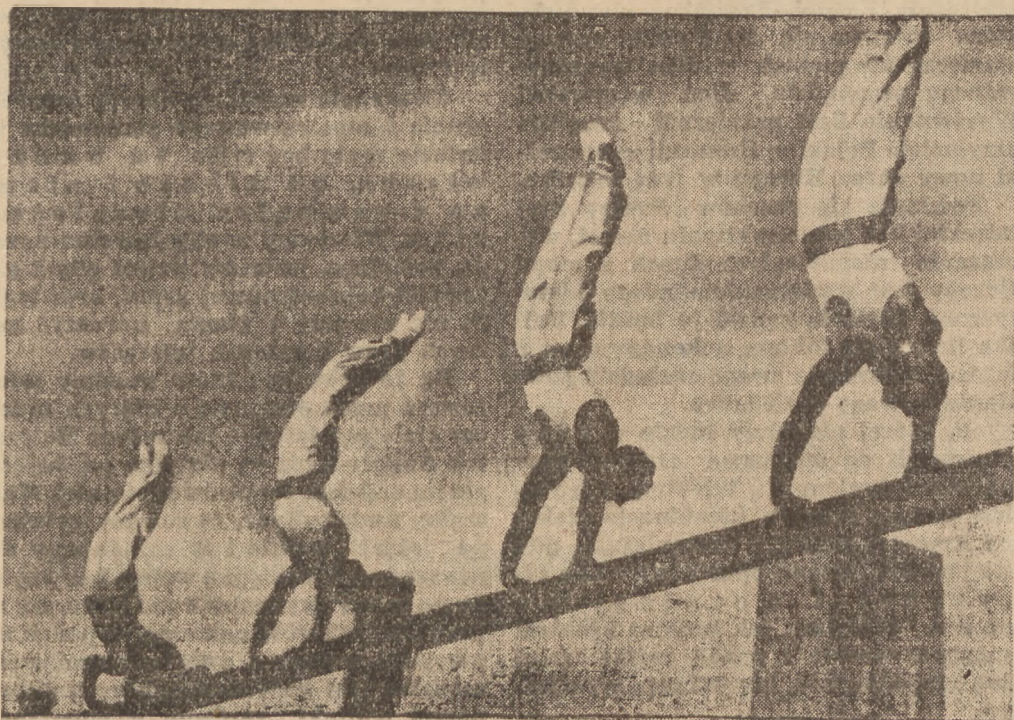
Chmielewski jest uszczęśliwiony swym jedenastym zwycięstwem. Do chwili obecnej 5 jego przeciwników przegrało na punkty, 6 zaś przez k. o. Chmielewski domaga się teraz od Cyganiewicza kontraktowania silniejszych przeciwników, gdyż chce jeszcze w roku bieżącym dostać się na ringi nowojorskie.

SOKOLI POMORZA NA RINGU

Dzielnicowe zawody bokserskie w dniach 18 i 19 bm. w Bydgoszczy.

Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej komunikuje, że tegoroczne zawody bokserskie o pierwszeństwo do dzielnicy odbędą się w dniach 18 i 19 bm. w Bydgoszczy w Sokolni przy ul. Toruńskiej. Walki odbędą się od wagi papierowej do ciężkiej włącznie.

Stulecie gimnastyki szwedzkiej



W roku bież. upływa 100 lat od zgonu twórcy gimnastyki szwedzkiej Linga. Z tej okazji odbędą się w Szwecji wielkie uroczystości, na które przybędą delegacje i zespoły gimnastyczne z całego świata.

Miedzyokręgowe zawody strzeleckie odbędą się w Toruniu.

W Domu Społecznym w Toruniu pod przewodnictwem prezesa okręgu VIII Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego mjr. Schmieda Józefa odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu organizacyjnego międzyokręgowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo okręgu VIII.

W skład Komitetu weszły najpoważniejsze organizacje uprawiające sport strzelecki. Komitet postanowił:

1. zwrócić się do Pana Wojewody Pomorskiego ministra Raczkiewicza i pana gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza d-cę OK. o objęcie protektoratu nad zawodami strzeleckimi;
2. ufundować nagrodę przechodnią im. Komitetu dla zwycięskiego zespołu;
3. zebrać od poszczególnych organizacji w terminie do 1. IV. br. postulaty odnośnie udziału w zawodach, konkurencji, wpisowego, terminu strzelania i t. p.;
4. przeprowadzić zawody w okresie między 10—18. VI. b. r. w Toruniu.

Ośmiu bokserów polskich wyjedzie na mistrzostwa Europy.

Zarząd PZB uchwalił, że na mistrzostwa Europy w Dublinie wyjedzie 8-miu naszych zawodników. Na pewien okres przed mistrzostwami zostaną oni skoszarowani na obozie kondycyjnym w Poznaniu.

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Toruniu.

WKS Gryf — KPW Poznań.

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę na stadionie wojskowym o godz. 15 odbędzie się w Toruniu pierwsze zawody piłki nożnej.

Gryf na otwarcie sezonu sprowadza mistrza ligi okręgowej poznańskiej KPW Poznań, która awizowała swój najlepszy garnitur z Dusikiem, Boetcherem i Białasem na czele. Drużyna poznańska ma już swą ustaloną markę, gdyż już w tym sezonie może się poszczycić zwycięstwem nad ligową Polonią 5:0 w Warszawie.

Gryf występuje w składzie: Wyczyński w bramce, Wierchowicki i Trenk na obrońce, Jeziorski, Wiśniewski i Wilczyński na pomocy, Wolender, Kamiński, Ziolkowski, Kosobucki i Dydyński w napadzie.

Sympatycy piłkarstwa będą mieli możliwość oglądania zawodów w dobrym wydaniu.

Piłat zamiast Białkowskiego.

W składzie reprezentacji Polski na mecz bokserski z Włochami zaszła zmiana, mianowicie w wadze ciężkiej zamiast Białkowskiego wystąpi Piłat.

Białkowski nie wyleczył jeszcze kontuzji, odniesionej na meczu z Węgrami w Poznaniu.

W meczu Polska—Włochy sędziować będą w ringu na zmianę: Włoch — Cerni i Polak — Derda. Sędziowie punktowi: Dworok (Czech), Bielewicz (Polska) i Mazzia (Włochy).

Kontuzja Białkowskiego jest dość poważna. Doznał on złamania mostku i żebra. Leczenie potrwa około 4 miesięcy. Warto podkreślić niebywałą ambicję Białkowskiego, który, nie chcąc osłabiać naszej ośmi na mecz z Łotwą, wyjechał do Rygi, gdzie, jak wiadomo, wygrał przez k. o.

Z przedolimpijskiego obozu biegaczy.

Treningi na przedolimpijskim obozie dla biegaczy, który rozpoczął się w ubiegłym poniedziałku w Poznaniu, są bardzo regularne.

Uczestnicy w nich obecnie około 40 zawodników. Kilku miejscowych biegaczy, m. in. Schmidt, Hofman i Tesiorowski dochodzą na treningi. Z powodu ostatnich opadów śnieżnych, treningi odbywają się w hali.

Wszyscy zawodnicy zbadani zostali przez lekarza. Są oni regularnie ważeni, aby w tej drodze kontrolować ewentualność przetrenowania.

Kierownikiem obozu jest prezes POZLA p. Szwarc, trenerem — p. Petkiewicz, starszą obozu — Zasłona, wicestarszą — Gąsowski.

Zajęcia rozpoczynają się o godz. 7-ej i trwają z przerwą obiadową do 18.45.

Dzisiaj — Piątek
Gartrudy
Jutro — Sobota
Edwarda

17 marca
18 marca

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 17 bm. pełnia:
W Gdańsku: dr. Borowski, Langgarden
28, tel. 22629 i dr. Dowig, Wollweberstrasse 28,
tel. 22774.
W Wrzeszczu: dr. Karehnke, Adolf Hit-
lerstrasse 149, tel. 41434.
W Sopocie: dr. Buch, Caecilienstrasse
8, tel. 51207.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Wiel-
kich Trąbkach odbędzie się w niedzielę, 19
bm. o godz. 18 w ochronie polskiej.
— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Elgano-
wie odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz.
15.30 w miejscowym Domu Polskim.

Kroniki kronikarza

— Zderzenie autobusu pocztowego z samo-
chodem ciężarowym. Na szosie Gdańsk—
Malbork zderzyły się przy wjeździe do wsi
Richwald autobus pocztowy z samochodem
ciężarowym. Autobus zezuchł, zlamal drze-
wo przydrożne i lądował w rowie. Pasaże-
rowie i kierowca samochodu wyszli bez
szwanku. Autobus doznał poważnego u-
szkodzenia.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdań-
sku. Zgony: kupiec Arnold Müller, 49 l.,
handlarz August Peters, 87 l., mężatka Fry-
da Klinkosch z domu Hinz, 20 l., syn cze-
ładnika ślusarskiego Kurta Drewsa, 15 mi-
nut, drobna kapitalistka Ida Goergus, 73 l.,
wdowa Luise Trybull z domu Thal, 82 l.,
wdowa Luise Traeder z domu Mich, 79 l.,
em. radca rządowy Adalbert Kabath, 77 l.,
robotnik Karol Gill, 83 l., wdowa Barbara
Mischke z domu Zloch, 79 l., wdowa Maria
Mischewska z domu Dombrowska, handlar-
ka Maria Koepke 88 l., wdowa Rozalia Ri-
chert z domu Konsarska, 84 lat.

KRONIKA POLICYJNA Z DNIA 15 MARCA

Przytrzymano 8 osób, z tych 2 za opil-
stwo, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za
przestępstwo dewizowe, 3 z innych przy-
czyn.

Znaleziono: portfel z zawartością, pasz-
port na nazwisko Jana Bogdańskiego.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniach
14 i 15 marca.

W dniach 14 i 15 marca weszło do portu
gdańskiego 26 statków o łącznej pojemno-
ści 19.545 nrt. W tym było według bander
statków niemieckich 7, holenderskich 5,
szwedzkich 4, duńskich 3, norweskich 2
po jednym statku polskim, francuskim, li-
teńskim, angielskim i fińskim.

W tym samym czasie opuściło port 20
statków o łącznej pojemności 13.241 nrt.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH

POLSKICH

w dniu 15 marca 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	14360	19374
Złoto	2885	435
Cukier	—	15
Drewno	2236	1980
Żelazo	451	1345
Nafta i t. p.	—	—
Drobnica	1903	1085
Różna	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	676	—
Złom	—	1820
Nawozy sztuczne	—	740
Ryż	—	—
Bawełna	—	335
Żelazo	—	—
Drobnica	543	1795

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 14 III	15 III
Kraków	—1.84	—2.53	—2.61
Zawichost	1.47	1.88	1.59
Warszawa	1.62	1.70	1.71
Płock	1.27	1.40	1.65

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 15 III	16 III
Toruń	—1.37	2.07	2.08
Łódź	1.37	2.06	2.09
Chełmno	1.28	1.88	1.92
Grudziądz	1.44	2.29	2.17
Kurzębrak	1.85	2.23	2.29
Włocławek	0.90	1.62	1.73
Łęka	0.82	1.74	1.84
Danziger Haupt	3.60	3.93	4.13
Einlage	2.36	2.62	2.63

Małżeństwa mieszane są szkodliwe

Na łamach „Marszu Młodych”, do-
datku do „Straży Gdańskiej” i organu
polskiego ruchu młodych w Gdańsku,
ukazał się ciekawy artykuł, który —
stwierdzając, że społeczeństwo ma pra-
wo moralne zabierać głos w sprawach
prywatnego życia swych członków, sko-
ro sposób ich życia społeczeństwo to
osłabia — tak dalej pisze:

Zastanówmy się, jak wygląda spra-
wa małżeństw mieszanych? Odrzuca na
wstępie musimy podkreślić, że jednost-
ka należąca do danej grupy, wychowana
w niej, może szukać towarzysza życia
tylko w obrębie swojej grupy. Tego wy-
maga interes grupy i jednostki, tego wy-
maga honor jednostki i grupy.

Nazwaliśmy się, my młodzi Polacy-
Gdańszczanie, kolumną czołową w mar-
szu naszej wielkiej Ojczyzny na szlaku
mocarstwowym morze Czarne—Bałtyk.
Lecz już to samo wnoszą ze sobą prócz za-
sługownego miana również i obowiązki.
Obowiązki specjalne! Moralne poczucie
odpowiedzialności pierwszych szeregów.

Obowiązkiem naszym jest głosić,
uświadamiać, że małżeństwa mieszane
noszą w sobie zarodki konfliktów i wal-
ki, w których ulega strona mniej odpor-
na. Jeśli zaś chodzi o dzieci: w małżeń-
stwie, w którym moim jest Polak, to
czyż on jako zatrudniony i przebywający
stałe poza domem mimo najlepszych
chęci zdoła dziecko nauczyć mowy pol-
skiej, gdy żona jego tym językiem wła-
dać nie będzie? Jeśli żona jest Polką,
to czyż zawsze ulega strona mniej odpor-
na? Czyż nie będzie ona, by skłonić
męża do wysyłania dziecka do szkoły
polskiej? Czyż nawet dziecko nauczone
przez matkę mowy ojczystej a wychowa-
ne w szkole obcej, nie zacznie pewnego
dnia matki swej nienawidzić? Czyż
dziecko, wysłane do szkoły obcej, mówią-
ce w szkole, na ulicy a nawet w domu
z ojcem obcym językiem, nie jest dla
polskości stracone?

A nawet wracając do pierwszego
przykładu małżeństwa, w którym mąż
jest Polakiem a żona nie jest Polką nie-
sposób wyobrazić sobie, by dziecko po-

chodzące z takiego małżeństwa nie mia-
ło poważnych trudności językowych. W
domu z matką i ze względu na matkę nie
mówi dziecko wcale po polsku, chodzi
wprawdzie do polskiej szkoły, ale tu wal-
czyć musi z opanowaniem języka, o któ-
rym ojciec mu mówi, że jest jego języ-
kiem ojczystym.

Dobrze powinni sobie uświadomić te
trudności i rozważyć konsekwencje ci,
którzy lekkomyślnie poznawszy się z oso-
bą, należącą do grupy obcej, lekkomyślnie
nie uspokajają swoje sumienie powtarza-
niem „jakoś to będzie” lub „będzie tak
jak ja będę chciał czy chciała”. Niech
popatrzą na te rodziny, w których jedno
dziecko należy do obozu obcego, a drugie
do polskiego. Niech też nie uspokajają
swoje sumienia, że przyszły małżonek
czy małżonka potrafi przecież nauczyć
się po polsku i z dziećmi mówić będzie
po polsku. Rozejrzyjcie się i stwierdź-
cie, jak znikomo mało takich przykla-
dów moglibyście przytoczyć. Nawet jeś-
li mówi druga strona „po polsku”, jakże
wygląda ta mowa!

Należenie do grupy, dającej korzyści
i przywileje, wymaga podporządkowania
się jej interesom. Wymaga od jednostki
czasem i wyrzeczeń. Wymaga też sta-
nowości w decyzjach.

Znane są u nas, u tutejszych Polaków
częste narzekania na naszą dyplomację,
na brak decyzji i stanowczości polskich
czynników w sprawach gdańskich (na-
rzekania zresztą niesłuszne, bo oparte na
nieznajomości metod postępowania).
Tym cierpiętnikom postawmy tylko jed-
no pytanie: W jakim stosunku mają się
do siebie z jednej strony te narzekania
i wołania o stanowczość, z drugiej stro-
ny ich istotny brak stanowczości i nie-
umiejętność podejmowania postanowień
zależnych li tylko od nich samych? Więc
od wszystkich innych wymaga się sta-
nowczości, obrony zagrożonych intere-
sów, woli zwycięstwa, byle nie od siebie
samych?

Niektóre narody dla obrony swej
krwi specjalne paragrafy wprowadziły.
Wprowadźmy i my niepisany paragraf
ochrony krwi polskiej przed mieszaniem
jej z krwią narodu obcego nam językiem,
temperamentem i kulturą.

Nie możemy sobie na naszym terenie
pozwolić na żadną stratę narodową.
Małżeństwa mieszane przynoszą straty,
a więc są szkodliwe. Chodzi tu o ochro-
nę największych skarbów:

O język i duszę przyszłych dzieci!

O przyszłego pełnowartościowego Po-
laka-Gdańszczanina.

Temat to ciekawy i wart przemyśle-
nia, a uwagi nader słuszne.

Nabożeństwo za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Staraniem Wydziału Wojskowego
Komisariatu Generalnego odprawione
zostanie w niedzielę, 19 bm. o godz. 10
w kościele św. Stanisława w Wrzeszczu
nabożeństwo za spokój duszy Pierwsze-
go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Począty sztandarowe ustawia się w
prezbiterium w kolejności przybycia.

Miejsca dla przedstawicieli Urzędów
i Związków nie są numerowane.

Nabożeństwo na intencje Marszałka Śmigłego-Rydza

Z inicjatywy placówki Gdańsk-Dol-
ne Miasto odprawione zostanie w sobo-
tę, 18 bm. o godz. 8.30 w kościele Chry-
stusa Króla w Gdańsku nabożeństwo na
intencję Naczelnego Wodza Marszałka
Edwarda Śmigłego-Rydza z okazji Jego
Imienin.

Wybryki szowinistów w Gdańsku

Glupio - szowinistycznego wybryku
dopuszcili się nieznani sprawcy w por-
cie gdańskim. Mianowicie na terenie
Kaiserhafen umieszczono na magazy-
nach i biurach firmy polskiej „Polska-
rób” napisy polskie zostały zamalowa-
ne, niektóre całkowicie, niektóre tylko
częściowo.

Policja została zawiadomiona.

Wybryki tego rodzaju nie są w Gdań-
sku rzadkością, a powtarzać się będą
tak długo, jak długo sprawcy nie zosta-
ną nareszcie wysłędzeni i bezwzględnie
poczęści.

B. wojacy przejawiają żywą działalność

Z walnych obrad delegatów w obwodzie gdańskim Tow. b. Wojaków

Onegdaj wieczorem odbył się w lokalu
Federacji Z. P. O. O. w Gdańsku doroczny
zjazd delegatów wszystkich placówek Tow.
b. Wojaków na Ziemi Gdańskiej. Obrady
zagał hasłem „Wolność” prezes obwodu
p. naczelnik Kwiatkowski, równocześnie
witając przybyłych gości i członków.

Po zapoznaniu zebranych z porządkiem
obrad i odczytaniem przez sekretarza p.
Kochalskiego protokołu z zeszłorocznego
walnego zjazdu, wybrano marszałkiem
przedstawiciela Głównego Zarządu p. Fe-
kera, który powołał na sekretarza p. Ru-
dłowskiego, a na ławników pp. red. Cie-
szyńskiego i inż. Świątkowskiego.

Z kolei sprawozdanie z działalności Za-
rządu obwodowego wygłosił prezes p.
Kwiatkowski i skarbnik p. Trzebiatowski.
Sprawozdanie wykazało, że Zarząd ob-
wodowy działa sprawnie, o czym świad-
czy poważna liczba placówek i poważna i-
lość członków.

Następnie wygłosił sprawozdanie w i-
mieniu komisji rewizyjnej p. inż. Świątko-
wski, który złożył równocześnie wniosek
o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Celem przeprowadzenia wyborów uzu-
pełniających do Zarządu powołano komi-
sję-matkę, która udała się na narady, a

obradę zjazdu przerwano na kilka minut.

Po wznowieniu ich wybrano następują-
cych członków do zarządu: pp. naczelnika
Wasika — wiceprezesa, Rudłowskiego —
sekretarzem, Kiedzika — zastępcą sekreta-
rza, Wieczorkiewicza — referentem orga-
nizacyjnym. Zjazd upoważnił Zarząd ob-
wodowy do kołowania jeszcze jednego
członka Zarządu na stanowisko referenta
oświatowego.

Przeprowadzono też uzupełniające wybo-
ry do komisji rewizyjnej, której skład jest
następujący: inż. Świątkowski — przewo-
dniczący, Cygański i Górski.

W walnych głosach poruszył p. Wie-
czorkiewicz palącą dziś sprawę masowego
wywoławiania mieszkan Polakom.

W tej sprawie przemawiali pp. radca
Knauff, Koczwarski, kmr. Zdeh, Cieszyń-
ski i Siatkowski, po czym wybrano dele-
gację w osobach pp. Wieczorkiewicza, Kon-
czyńskiego i Siatkowskiego, która uda się
do Komisarzy Generalnego R. P. w Gdań-
sku z memoriałem w tej sprawie i poprosi
o interwencję w senacie gdańskim.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw ad-
ministracyjnych, zakończono po 3-godzin-
nych obradach zjazd, który zamknął p.
Eckert hasłem: „Wolność”

Skandal dokoła „Orbisu”

Pod tym tytułem zajęliśmy się spra-
wą agencji „Orbisu”, nowego składu,
jaki ułokował się w gmachu Bałtyckiego
Towarzystwa Terenowego przy Stadt-
graben 6/7. Obecnie artykuł nasz na ten
temat pragniemy o tyle skorygować, że
p. Kostka opuścił zajmowany przez sie-
bie skład dopiero miesiąc po upływie
kontraktu dzierżawnego, który skończył

się 31 grudnia ub. r. i to na podstawie
wyroku eksmisyjnego, jaki przeciw nie-
mu uzyskało Bałt. Tow. Terenowe. Opi-
nia skandalicznego postępowania nie
może więc dotyczyć Bałt. Tow. Tereno-
wego, co jednak oczywiście w niczym
nie zmienia oceny postępowania „Orbi-
su”.

Tyle w imię prawdy.

Członkowie partii upoważnieni do noszenia broni

W gdańskim „Monitorze” ukazało się
rozporządzenie wykonawcze, które usta-
la, kto jest upoważniony do noszenia
krótkiej broni palnej bez pozwolenia
władz W. Miasta. Prawo takie mają —
w kierownictwie politycznym partii nar-
socjalistycznej „Gauleiter”, jego zastę-
pca i członkowie sztabów okręgu, kierow-

nik powiatowy i członkowie sztabów po-
wiatu oraz kierownicy grup lokalnych;
w formacjach — SA., S. S. i N. S. K. K.
oraz Hitler Jugend (powyżej lat 21) wyż-
sze szczeble; dalej prawo takie przysłu-
guje kierownikom gdańskiego związku
obrony powietrznej i kierownikom od-
działów lotniczych N. S.

Cztery włamania w jednej dobie

Nieznani sprawcy dokonali onegdaj w
godzinach od 9—14 włamania do mieszka-
nia fryzjera B. w Sidlicach przy ul. Non-
nenacker 14b i skradli 200 guld., 60 dola-
rów i 13 mk. niem.

Dalszego włamania dokonano w nocy
na czwartek do mleczarni Moritza również
w Sidlicach przy ul. Nonnenacker 13. Łu-
pem włamywaczów padło 40 funt. masła i
kilka serów, oraz drobne pieniądze.

Tej samej nocy dokonano włamania do
mleczarni Ewersta w śródmieściu przy ul.

Paradiesgasse 19, gdzie skradziono jedynie
drobne pieniądze. Złodzieje zabrali także
kilka atrap wystawowych, sądząc prawdo-
podobnie, że jest to żywność.

Wreszcie złożyli tej samej nocy włamy-
wacze wizytę w składzie kawy Kaisera przy
ul. Faulgraben i zabrali 20 butelek wina,
konfitury, kilka paczek kawy słodowej, po-
maranżce i małą sumę drobnych pieniędzy.

Policja kryminalna wszczęła już docho-
dzenia celem wykrycia i ujęcia złoczyńców.

Epilog krwawego dramatu w Gross-Waldorf

Swego czasu donosiliśmy, że w dniu 27
grudnia ub. r. pracujący w Niemczech, a
przebywający wówczas na urlopie w Gdań-
sku 29-letni Willi Fleischhauer pokiereszo-
wał nożem narzeczoną swoją Frydę Pawi-
zyk, zamieszkałą w Gross-Waldorf. Moty-
wem czynu była zazdrość, ponieważ p. Fry-
da zamierzała zerwać z Fleischhauerem za-
ręczyną.

Epilog tego krwawego dramatu rozegrał
się onegdaj przed sądem ławniczym w
Gdańsku. Na rozprawę doprowadzono
Fleischhauera z aresztu śledczego, w któ-
rym przebywał od 3 stycznia r. b. Po zam-
knięciu przewodu sądowego skazał trybu-
nał oskarżonego za zadanie niebezpiecznego
urazu cięślnego na 9 miesięcy więzienia,

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged-u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: Przepiękny film pt. „Głos matki” oraz bogaty nadprogram.
MORSKIE OKO: Przepiękna arcywesoła komedia „Student z Oxfordu”, w rol. gl.: Robert Taylor, Maureen O’ Sullivan, Lionel Barrymore i inni. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Historia jednej nocy”.
POLONIA: „Pola Elizejskie”.
LIDO: „Maria Antonina”.
MIRAZ: niezwykły
LILLY: „Sherlock Holmes i dr. Watson”.
ZORZA: Podwójny program: „Znachor” i „Profesor Wilczur”, początki seansów, w dni powszednie: godz. 5 i 8-ma, w niedzielę godz. 3, 6, 9-ta.

Notatki kronikarza

— **Ostrzeżenie.** Kierownictwo pierwszego i jedyne koncesjonowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Woje-wódzki Urząd Pomorski „Teatru dla dzieci” w Gdyni, komunikuje, iż nie upoważniło nikogo do sprzedaży biletów w biurach, lokalach i mieszkaniach prywatnych, na przedstawienia do Teatru dla dzieci. Osoby, podszywające się pod mój teatr, pociągane do odpowiedzialności sądowej. — Balbina Hirska. (7667)

— **Gość litewski w Gdyni.** Z Warszawy przyjechał do Gdyni bawiący obecnie w Polsce, p. inż. Łosiński z Kłajpedy, który kieruje budową nowego portu litewskiego w Świątym.

Gość litewski złożył wizytę Dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Legowskiemu oraz naczelnikowi Morskiego Urzędu Rybackiego p. A. Hryniewickiemu, którzy zapoznali go z urzędzeniami portu oraz sposobem jego budowy.

P. inż. Łosiński interesował się specjalnie urzędzeniami portu drzewnego i rybackiego, zwiędzając szczegółowo Halę i Chłodnię Rybną, Stocznice Rybacką, Fabrykę Maczki Rybnej oraz magazyny śledziowe.

— **Budowa specjalnych warsztatów Oddziału Drogowego.** W związku z rozwojem działu drogowego w Komisariacie Rządu i ze stale wzrastającymi potrzebami drogowymi Gdyni, już w najbliższym czasie Komisariat Rządu przystąpił do budowy specjalnych warsztatów mechanicznych i magazynów dla Oddziału Drogowego. Budynki warsztatów i magazynów zostaną wybudowane przy ul. Gdańskiej w pobliżu nowobudujących się wielkich garażów M. T. K.

— **Przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę, 19 bm. w sali kina Polonia odbędzie się o godz. 12 w południe przedstawienie teatralne pt. „Czerwony kapturek”. Bajkę tę wystawi teatr dla dzieci B. Hirskiej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śr. Marsz. J. Piłsudskiego

Związek Legionistów — oddział w Gdyni — zawiadamia, że w dn. 19 marca br. o godz. 10.30 odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy śr. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w kościele Najświętszej Marii Panny przy ul. Świętojańskiej. Wszystkie organizacje kombatanckie proszone są o przybycie z pocztami sztandarowymi.

Dziennikarz włoski w Gdyni.

Dowodem coraz głębszych zainteresowań opinii włoskiej sprawami polskimi są liczne artykuły, jakie ostatnio ukazują się na ten temat w najpoważniejszych dziennikach włoskich. Autorami ich są publicyści i dziennikarze, którzy, przybywając do Polski, starają się zapoznać z różnorodnymi zagadnieniami naszego życia. Dla tych celów przybył również ostatnio do Polski dr. Mario Cassiano, redaktor dwóch poważnych włoskich dzienników „Libro e Moschetto” i „Roma Fascista”, który w tych dniach szczegółowo zwiędzał Gdynię i Gdańsk. Red. Cassiano wyraził się z bardzo dużym uznaniem o dorobku Polski odrodzonej, tak na polu gospodarczym, jak też kulturalnym.



Głos matki

prapremiera filmu wiedeńskiego
Koncert gry i koncert śpiewu
W rolach głównych:
BENIAMINO GIGLI
MARIA CEBOTARI
HANS MOSER
Początek seansów: o godz. 17, 19 i 21.

Miasto oddaje roboty inwestycyjne firmom prywatnym

Przyczyni się to do podniesienia płac robotnikom

Wszystkie roboty ziemne, drogowe i kanalizacyjne, Komisariat Rządu w Gdyni w drodze odpowiednich przetargów i ofert oddawać będzie w roku bieżącym do wykonania firmom prywatnym. Samorząd gdyni wykonywać będzie jedynie roboty drobniejsze i o mniejszym znaczeniu.

Jak z powyższego wynika, miasto powierza wykonanie robót inwestycyjnych firmom prywatnym, zastrzegając sobie jedynie całkowity nadzór techniczny.

Niesumienni pracownicy „Unionu” stanęli przed sądem

Dużego rozgłosu nabrało w sierpniu ub. roku wykrycie defraudacji w wys. 45.000 zł., popełnianych na terenie gdynińskiej olejarni „Union”, przez szajkę oszustów, składających się z pracowników tej instytucji.

Sprawa ta obecnie znalazła się przed gdynińskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadli: **Antoni Niklas** — deklaratant celny kontroler magazynów i zaprzysiężony próbnobiorca nasion olejnych, **Stanisław Rózko** — magazynier, **Maksymilian Jurczyk** — przewodnik magazynowy i szarżarz, oraz **Franciszek Bilot** — kupiec z zawodu.

Oskarżeni, pracując w Olejarni „Union” od listopada 1937 do sierpnia 38 r. sfingowali dostawy rzepaku i innych nasion olejnych, pobierając przy pomocy podstawionych osób z kasy olejarni kwoty, sięgające nieraz kilku tysięcy złotych.

Jak wynika z przeprowadzonego przewodu sądowego, inicjatorem tych machinacji był Jurczyk, zaproponował Rózkowi sfingowanie dostawy towaru i następnie podział uzyskanych w ten sposób pieniędzy. Aby jednak nie budzić żadnych podejrzeń, towar

był dostarczony na nazwisko Schmidta, a pieniądze podjął znajomy Jurczyka — Jan Trybus. Gdy jednak Jurczyk sfingował drugą dostawę, Niklas, któremu Rózko przedłożył kwit wraz z próbką rzekomo dostarczonego towaru, nabrał pewnych podejrzeń. Udał się więc do Jurczyka, który w trakcie rozmowy przyznał się do popełnionego oszustwa. Po kilku innych takich dostawach Jurczyk wycofał się ze spółki. Wówczas już Niklas sam w porozumieniu z Rózką sfingowali następne dostawy, ale już na nazwisko fikcyjne Schulza, za którego podejmował pieniądze Bilot.

Kiedy 10 sierpnia 38 r. Niklas z Rózką dopuścili się ostatniego oszustwa, dyrekcja olejarni otrzymała anonim o dokonanej malwersacji. Charakterystycznym momentem procesu były zeznania świadka — dyr. Kukuli, który stwierdził, że gdyby nie anonim, dyrekcja nie spostrzegłaby ubytku wagi nasion. Po przemówieniu prokuratora i obrony, sąd odroczył ogłoszenie wyroku w tej sprawie.

Kiedy 10 sierpnia 38 r. Niklas z Rózką dopuścili się ostatniego oszustwa, dyrekcja olejarni otrzymała anonim o dokonanej malwersacji.

Charakterystycznym momentem procesu były zeznania świadka — dyr. Kukuli, który stwierdził, że gdyby nie anonim, dyrekcja nie spostrzegłaby ubytku wagi nasion.

Po przemówieniu prokuratora i obrony, sąd odroczył ogłoszenie wyroku w tej sprawie.

Ukaranie niechlujnych gospodarzy domów

Podczas lustracji podwórz na terenie Gdyni zauważono, że w niektórych podwórzach domów gdynińskich stan sanitarny wymaga większej uwagi ze strony właścicieli domów.

W związku z tym Wydział Zdrowia wydelegował komisję estetyczno-sanitarną, która ukarała grzywnami następujących właścicieli domów za niechlujstwo na podwórzach: **Kazubskiego Zyg-**

munta (ul. Kwiatkowskiego 30), **Jareszko Wojciecha** (Kilińskiego 11), **Jaszczyńskiego Mariana** (ul. 10 Lutego) i **Pomeranza Hansa** (Abrahama 26).

Ponadto komisja stwierdziła, że w niektórych podwórzach mieszkańcy wlewają wszelkie nieczystości z kublów i zwraca uwagę na utrzymywanie porządku na podwórzach pod rygorem surowej kary.

W rybołówstwie morskim bez zmian

Położenie naszego rybołówstwa przybrzeżnego w dalszym ciągu jest bardzo ciężkie.

W okresie minionego tygodnia dowożono do portu rybackiego w Gdyni pewne ilości dorszów z polskich połowów pod Bornholmem, poza tym znaczniejsze ożywienie, aniżeli poprzednio, zanotowano w przywozie śledzików, łowionych przez naszych rybaków na wodach przybrzeżnych względnie w Zatoce Gdańskiej.

Jak już swego czasu podnosiliśmy, zgodnie z opinią fachowców, połowy zwłaszcza małych śledzików nie mogą być uważane za rzecz pożądaną, gdyż przyczyniają się do niszczenia rybołówstwa. Z innych gatunków ryb łowiono nieznaczne ilości łososi na haczyki, połowy te nie posiadają jednak większego

znaczenia handlowego. Obecnie rybacy przygotowują się do połowu tych ryb sieciami pławowymi.

W zakresie połowów dalszych nastąpiło ostatnio ponownie pogorszenie się warunków atmosferycznych, które wstrzymują częściowo dalsze wyjazdy silniejszych kutrów polskich na wody bornholmskie.

Na połowach dalekomorskich przebywa obecnie trawler „Eugeniusz”, polujący śledzie świeże u wybrzeży angielskich.

W dalszym ciągu uprawiany jest import szprotów świeżych i śledzików ze Szwecji, które dowożone są do Gdyni zarówno statkami polskimi, jak i szwedzkimi. Połowy te są obecnie w Szwecji dość obfite.

Wejherowo

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Wejherowie** mieści się przy ul. Piłsudskiego 21.

— **Dyżury aptek** pełni stale Zielona Apteka przy ul. Sobieskiego.

— **Dziur lekarza** Ubezpieczalni Społ. w dniu 17 bm. pełni dr. Spors.

— **Kino Apollo:** „Manewry huzarskie”.

— **Kino Casino:** „Tygrys Esznapuru”.

— **„Państwo pszczoły”** na ekranie. W niedzielę, 19 bm. staraniem wejherowskiego oddziału Pom. Związku Pszczelarzy zostanie wyświetlony w kinie „Casino” ciekawy film popularno-naukowy p. t.: „Państwo pszczoły”. Wstęp 20 groszy, dla młodzieży 10 groszy. Bezpośrednio po filmie odbędzie się w małej sali p. Prusińskiego zebranie pszczelarzy, na którym aktualny referat wygłosi i informację udzieli p. Falkowski, prezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

— **W cementowni utworzono placówkę Ochoty Straży Pożarnej.** W cementowni Firley w Wejherowie zwolano zebranie celem zorganizowania placówki Ochotniczej Straży Pożarnej. Licznie zebranych obywateli zapoznał z zadaniami i organizacją straży pożarnej instr. pow. p. Mirewicz, do czym

po dyskusji przyjęto statut stowarzyszenia, na którym założyciele złożyli swe podpisy. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu straży w następującym składzie: dyr. Suchodolecki prezes, Przetak Stefan zastępca, Szymonowski Józef — naczelnik, Stefanowski Bernard i Dargacz Leon zastępcy, Szoł Władysław sekretarz, Miotk Józef II gospodarz i Słowy Leon skarbnik. Do komisji rewizyjnej powołano: Łączyńskiego Mieczysława, Biąge Jana i Bargielskiego Aleksandra. Po zakończeniu zebrania odbyło się pod przewodnictwem instr. pow. p. Mirewicza posiedzenie zarządu, na którym załatwiono szereg spraw, dotyczących organizacji nowoutworzonej placówki.

Kościelna

— **Kino Bałtyk:** „Zapomniana melodia”.

— **Czytelnia Ludowa**, jest otwarta w po-niedziałki, środy i piątki od godz. 16—18-tej w Domu Katolickim.

— **Odnaczenie.** P. prof. Piotr Loroch, członek zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— **Zbiórka odpadków** w powiecie kościel-skim — przeprowadzi LMK w czasie od 15.

W ciągu bież. roku 4 nowe statki zakupi Bałtycka Spółka Okrętowa

W ostatnim czasie donosiliśmy o tym, że Bałtycka Spółka Okrętowa w Gdyni nabyła statek, który otrzymał nazwę s/s „Narcyz”.

Działalność Bałtyckiej Spółki Okrętowej zasługuje na szczególne podkreślenie, bowiem obecnie firma ta prowadzi dalsze per-traktacje w celu nabycia nowego statku.

Fakt ten świadczy o coraz większym zrozumieniu wśród kapitału prywatnego o donicności posiadania własnej floty handlowej, a co za tym idzie, możliwości wywierania wpływu na kształtowanie się kierunku nazej ekspansji handlowej oraz zwiększenia jej roli jako czynnika, doprowadzającego dewizy do kraju i dającego nowe warsztaty pracy dla naszych marynarzy.

Wysłannicy Bałtyckiej Spółki Okrętowej bawią teraz w Pireusie, przeprowadzając w tej sprawie rozmowy. Jest nadzieja, że już w najbliższym czasie w wyniku tych rozmów polska flota handlowa powiększy się o nowy statek. Pertraktacje posunięte już zostały tak daleko, że dokonano spisania wstępnych umów kupna i sprzedaży. Po zbadaniu statku przez rzeczoznawców i oszacowaniu jego wartości, nastąpi ostateczna sfinalizowanie pertraktacji.

Na uwagę zasługuje fakt, że działalność Bałtyckiej Spółki Okrętowej została umożliwiona dzięki uruchomieniu w roku ubiegłym kredytu hipotecznego dla żeglugi prywatnej. Pożyczkę udzieliła się pod zastaw hipoteki okrętowej, przy czym Bałtycka Spółka Okrętowa otrzymała 400.000 zł.

Bałtycka Spółka Okrętowa w bieżącym roku łącznie nabydzie cztery jednostki, za sumą powyżej 1 miliona złotych.

„GŁOS MATKI”

Prapremiera filmu wiedeńskiego w kinie „Gwiazda”

W czwartek 16 bm. odbyła się w kinie „Gwiazda” prapremiera wiedeńskiego filmu „Głos matki” wyświetlanego po raz pierwszy w Polsce.

„Głos matki” to potężny dramat osnuty na tle pełnej poświęcenia miłości, na tle intryg zakulisowych wielkiej opery, na tle zazdrości prowadzącej aż do zabójstwa, ukazujący nam kulisy teatru i kulisy życia aktorów. Przy całym napięciu scen dramatycznych reżyser potrafił utrzymać się w korbach i w całej akcji utrzymanej na wysokim poziomie sztuki dramatycznej nie ma ani jednego przejawu przesady.

W filmie tym nie wiadomo, co właściwie bardziej należy podziwiać, czy wspinała grę artystów tej miary co Beniamino Gigli, Maria Cebotari, Hans Moser (pierwszy raz w roli dramatycznej), czy Hilda Hildebrand (również debiutująca w roli niewamp), czy też przepiękne głosy Beniamina Gigli i Marii Cebotari.

Dobrze też jest obsadzona rola synka bohaterki filmu przez Piotra Bosse, który gra naturalnie i wzruszająco.

Arie z „Balu maskowego” Verdiego, z „Fausta”, z „Andreasa Chenier” i szereg pieśni w wykonaniu cytowanych wyżej śpiewaków są przepięknym koncertem wplecionym w barwny, fascynujący dramat filmowy.

O retety... dekrety!!!

Jak już donieśliśmy, przybyła do Gdyni szopka satyryczno-polityczna nióra Zbigniewa Grotowskiego i Bogdana Brzezińskiego, po szeregu triumfów w Polskim Radiu, w Krakowie, Katowicach i innych miastach Polski.

Na całość szopki składają się dwie części: część pierwsza pod tytułem Oś Zakopane — Monachium, część druga Brawo bis — Nowakowski na F. I. S. Poszczególne fragmenty szopki: Szopkowe perypetie dekretowe Z. Nowakowskiego, Cenzor contra prasa, Małowane płoty, Chamberlain z parasolem jedzie na F. I. S., Balon stratosferyczny, Marusarz skacze na scenie szopki, Burmistrz Zaczynski obniża podatki itd.

W szopce wystąpią kukielki: Chamberlain, Grażyński, Smosarska, Daladier, Sławek, Kiepus, Mussolini, Dąbrowski, Nowakowski, Hitler, Frycz, Dolega, Zaczynski, Makuszyński, Marusarz, Syrowy, Flap-Flap, Mason, Składkowski, Kwiatkowski, Bobkowski, Beck, Czech, ???.

Wykonawcami będą Józef Dwornicki, Kazimierz Sokółowski, Lulu Grotowska (przy fortepianie), Adam Leśniowski i Stanisław Marecki.

Przybycie Szopki do Gdyni jest niełatwą atrakcją dla tutejszych kół towarzyskich, to też spodziewać się należy, że autorzy Szopki odniosą tu sukces nie mniejszy jak w Polskim Radiu.

Przedstawienie Szopki odbędzie się raz jeden w sali kinoteatru „Gwiazda”, ulica Świętojańska 36, w piątek 17 bm. o godz. 21. Bilety w cenie od zł 1.50 do zł 4.50 nabywać będzie można zawczasu w kasach kina „Gwiazda”. (7669)

III. do 1 maja rb. na rzecz powiększenia krajowego surowca dla potrzeb gospodarki narodowej.

— **OZN w dniu imienin Naczelnego Wodza.** Obóz Zjedn. Narodowego zaprasza wszystkich członków i sympatyków na uroczyste zebranie, poświęcone uczczeniu imienia Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Zebranie odbędzie się w dniu 18 marca br. o godz. 20.15 w sali Hotelu Pomorskiego.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 11 bm. Apteka mgr. Zawadzkiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „Tłum szaleje”.

— Kino Gryf: „Władczyni puszczy”.

Notatki kronikarza

— Z targu. Na ostatnim targu „faccono za 1. masła 1,50, za mendeł jaj 1,10 zł za f. sera (twarogu) 30 gr. Ceny jaryzyn bez większych zmian.

— Nie Pomorzanie Unię, lecz Unia Pomorzania. W sprawozdaniu z meczu bokserkiego KPK Pomorzanie Toruń i KPW Unia Tczew, zakradła się pomyłka, ponieważ Unia nie uległa Pomorzaninowi, lecz odwrotnie, pokonała toruńczyków w stosunku 10:6.

— Wypadek przy pracy. A. Alfred Łojewski, mistrz ślolarski, pracując przy pile motorowej, na skutek wyskoczenia jej z łożyska, został uderzony w twarz tak silnie, że musiał udać się pod opiekę lekarską.

— Kurs pracy dla kierowników K. S. M. W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w Tczewie w sali Domu Czeladzi Katolickiej kurs pracy dla kierowników oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej okręgu tczewskiego. Początek o godz. 10.30. Po południu o godz. 14 odbędzie się zebranie rady okręgowej KSM.

— Zapisy do Tow. Gimn. Sokół — Gniazdo Żeńskie przyjmuje się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 20 do 21.30 w sali gimnastycznej Gimnazjum Męskiego, podczas ćwiczeń.

KPW w dniu imienin Wodza Naczelnego.

W sobotę 18 bm. z okazji imienin Marszałka Polski Śmigłego-Rydza odbędzie się o godz. 18.30 akademii w sali świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy dworcu kolejowym. Program akademii wypełnią: utwory orkiestry, przemówienia okolicznościowe, piosenki chóru oraz krotoczwila leg. w 3 akt. pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć” w wyk. miejscowego zespołu scenicznego KPW. Wstęp dla członków KPW i ich rodzin bezpłatny, dzieci poniżej 15 lat nie będą na salę wpuszczone.

Kino „APOLLO”

Arcydzieło reprezentacyjne wytwórni „Metro-Goldwyn” broniące barw kinematografii amerykańskiej na Wschodniowoj Wystawie filmowej „Biennale” 1938 w Wenecji.

„Tłum szaleje”

W rolach głównych:
ROBERT TAYLOR — MAUREN O' SULLIVAN
Arcydzieło, które każdy z Was obejrzy dwukrotnie.

Początek codziennie o 6.30 i 8.30.
W niedzielę o 3—5—7—9.

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że Spohn Karol wniósł podanie o zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego wytwórni wód mineralnych — mającego powstać w Tczewie, przy ul. Łaziennej nr. 11b.

Plany i opisy techniczne danego zakładu będą wylżone do publicznego wglądu w tut. Zarządzie Miejskim (pokój nr. 9) w czasie od 16 marca do 22 marca 1939 r. Zainteresowani mogą w podanym terminie wnieść do tut. Zarządu Miejskiego rzeczowo uzasadnione zarzuty przeciwko udzieleniu pozwolenia na urządzenie tego zakładu.

Tczew, dnia 15 marca 1939 r.
Zarząd Miejski w Tczewie
BURMISTRZ
w z.: (—) Hempel,
wiceburmistrz.

(6172)

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że Kusz Józef wniósł podanie o zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego wędzarni ryb i śledzi — mającego powstać w Tczewie, przy ul. Skarszewskiej nr. 15.

Plany i opisy techniczne danego zakładu będą wylżone do publicznego wglądu w tut. Zarządzie Miejskim (pokój nr. 9) w czasie od 16 marca do 22 marca 1939 r. Zainteresowani mogą w podanym terminie wnieść do tut. Zarządu Miejskiego rzeczowo uzasadnione zarzuty przeciwko udzieleniu pozwolenia na urządzenie tego zakładu.

Tczew, dnia 15 marca 1939 r.
Zarząd Miejski w Tczewie
BURMISTRZ
w z.: (—) Hempel,
wiceburmistrz.

(6172)

Robotnik polski dzisiaj już sam stanowi o sobie

Budujący przebieg zjazdu robotników rolnych i leśnych w Tczewie

W świetlicy własnej przy ul. Kościuszki nr. 8 odbył się zjazd powiatowy Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych Z. P. Z. Oddział w Tczewie.

Zjazd zagał sekretarz Oddziału Bernard Raszejewski, w obecności 200 osób, po czym prezes Oddziału Mazellia Kazimierz w dłuższym przemówieniu poruszył sprawę masowych terminów, które otrzymali przeważnie członkowie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, najruchliwszej i najbardziej dbającej o dobro swych członków organizacji robotniczej. Następnie omówił jeszcze wyczerpująco sprawę bezrobocia, udowadniając na podstawie szeregu przykładów, że kwestia bezrobocia jest piekącą i aktualną nie tylko w Polsce, lecz i we wszystkich innych, najbogatszych nawet krajach, a rozwiązać ją można jedynie wspólnymi siłami, przy pełnym poparciu i nieustannej opiece rządu.

W zakończeniu prezes Mazella położył duży nacisk na konieczność żywszego zainteresowania się młodzieżą wiejską i apelował do członków, by pracowali pilnie i nieustannie nad pogłębianiem szeregów organizacji robotniczej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

W dyskusji zabierało głos szereg człon-

ków, którzy poruszyli sprawy zawodowe, interesujące szeroki ogół robotników. — M. in. żalono się na butne zachowanie się pracodawców-Niemców, wyzywających niejednokrotnie robotników od „głupich Polaków” oraz na sprowadzanie robotników rolnych, szczególnie robotnic, z innych województw, mimo, że na miejscu jest dość ręk do pracy.

We wszystkich poruszonych sprawach wyczerpujących wyjaśnień udzielał obecny na zjeździe przedstawiciel Funduszu Pracy oraz prezes i sekretarz Oddziału.

Zjazd miał przebieg poważny, a przemówienia poszczególnych robotników świadczą pochlebnie o ich wyrzeczności organizacyjnej i społecznej, dzięki też czemu robotnik polski nie pozwoli się dłużej wodzić za nos różnym demagogom partyjnym, a świadom swej roli i siły potrafi już dzisiaj stanowić sam o sobie.

Uchwalono jeszcze wysłać rezolucję na ręce p. premiera Składkowskiego i do Głównego Zarządu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Warszawie, po czym zamknięto zjazd wznieśnięciem okrzyku na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

Tragiczna śmierć kobiety pod kołami samochodu

Nazwiska ofiary nie zdołano dotychczas stwierdzić

W dniu 16 bm. o godz. 19.30 w Swarżynie zderzając z Starogardem do Tczewa taksówka, w której jechał adw. Jacobson na rozprawę sądową w Tczewie, wpadła z całym impetem na przecho-

dzącą drogą kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Z braku dokumentów nie zdołano dotychczas ustalić nazwiska zabitej kobiety.

Sól nie zawsze przynosi szczęście szczególnie, gdy bierze się zbyt wielkie ilości na raz

Rzekomo sól przynosi szczęście w dom. Nie mogą powiedzieć tego o sobie dwaj bracia Ziganowscy, Klemens i Aleksander, z Tczewa, którzy założyli rodziną spółkę do eksploatacji składu p. Stanisława Goca, w przeciągu zaledwie czterech dni zdołali pozabawić go

17 worków soli, wagi 850 kg., a wartości 289 zł.

Wynik spodziewany. Obaj bracia zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Tczewie, który też solidarnie potraktował ich sprawę, wymierzając każdemu po roku więzienia.

PO RAZ PIERWSZY WYSTĄPIĄ W TCZEWIE DO WALKI

drużyny bokerskie KPW Unia i GKS Mechanik

W niedzielę, 19 bm. o godz. 17 w świetlicy sali Domu Św. Józefa na Nowymmieście odbędzie się po raz pierwszy w Tczewie mecz bokerski młodzików KS KPW Unia — GKS Mechanik. Drużyna KPW posiada w swym zespole dobrych zawodników i dużo sobie po nich obiecuje, na-

tomiać drużyna Mechanika jest wyrównana i ma ostatnio za sobą przekonujące zwycięstwo nad Związkiem Strzeleckim z Czerska. Sędziuje w ringu p. Barciszewiak z Chojnic, na punkty p. Grenz i Schreiber z Tczewa.

Chojnice

— Z rejestru przestępstw Szady-Borzyzkowskiego. Znany przestępca Szada-Borzyzkowski, o którego wyczynach niedawno pisaliśmy, stanął znowu przed sądem. Opuściwszy 18. 11. ub. r. mury więzienia, włamał się bezzwłocznie do domu mistrza piekarskiego Guentzla i skradł czeładnikowi Elzanowskiemu jedno ubranie. Sąd skazał go za to na karę 18 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Niemiec, broniąc ziomka, krzywoprzysięgał przed sądem.

W swoim czasie pisaliśmy o skazaniu prezesa młodoniemieckiej partii Jung Deutsche Partei Hahna w Ślawęcinie, którego Sąd Okręgowy w Chojnicach za zniewagę państwa polskiego ukarał 5-miesięcznym więzieniem i grzywną w kwocie 1500 zł. — W procesie tym wystąpił jako świadek Ambroży Otto, również członek J. D. P., który usiłował zeznaniami swoimi bronić Hahna.

Wobec sprzeczności zeznań, Otto został oskarżony o krzywoprzysięstwo, a ostatnio sąd skazał go na 10 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Tylko Polacy-chrześcijanie należą do Towarzystwa Kupców.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w

Chojnicach odbyło w tych dniach zebranie z udziałem około 40 członków, na którym p. Zimny wygłosił sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu. W toku obrad przyjęto projekt nowego statutu związkowego. Statut ten m. in. postanawia, że członkami towarzystwa mogą być tylko Polacy-chrześcijanie. Dalej uchwalono urządzić 3 kursy dyskusyjne dla członków. Na kursach tych profesorowie gimnazjum kupieckiego wykładają mają aktualne dla kupiectwa przedmioty.

Po odczytaniu komunikatów zebrani w wolnych głosach zalili się na późne doręczanie poczyły w mieście, złą komunikację kolejową oraz autobusową do Brzeźna.

OZN w przededniu uroczystości ku czci Naczelnego Wodza i Pierwszego Marszałka Polski.

Wobec zbliżających się uroczystości z okazji imienin Naczelnego Wodza oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Obwód Chojnicki OZN wywieszył wszystkich członków i sympatyków do jak najliczniejszego udziału w obchodach, a przede wszystkim w nabożeństwie, akademii i zbiórce na Rynku, celem wysłuchania przemówienia radiowego Pana Prezydenta R. P.

Szczegółowy program uroczystości w dniu 18 i 19 podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów.

KINO GRYF TCZEW

Rewelacyjny film w naturalnych kolorach według powieści „Kraj Boga i kobiety” pióra znakomitego

JAMESA OLIVERA CURWOODA

„Władczyni puszczy”

Natura w całej swej potędze! — Miłość w całej swej mocy! — Kolor na ekranie w całej swej naturalności!

W rolach głównych:

GEORGE BRENT - BEVERLY ROBERTS

Codziennie o 6.30 i 8.30

W niedzielę ostatni raz o 3—5—7—9

Żuk

Ofiarodawcy na Pomoc Zimową w lutym br.

Skołyszewski Zdzisław 5 zł., Bober 1 zł., Orwat Władysław 5 zł., Adolph Władysław 5 zł., Gródek pracownicy 54 zł., inż. Widy 105 zł., Gliwiczowa Maria 30 zł., Brandt Paweł 10 zł., Kuhn Maria 5 zł., Krzyżewski 3 zł., Ketelhut 5 zł., Eisenstaedt 10 zł., Trybull Józef 3,75 zł., Morski Dyon Lotniczy 233,32 zł., Grabowski Anastazy 20 zł., Renusz Leon 3 zł., Zientz 7,50 zł., Matysiak Jan 5 zł., Hanemann Wład. 3 zł., Nauczycielstwo 7,11 zł., Ketechut Feliks 5 zł., Czeński Paweł 1 zł., Torliński Józef 10 zł., Trybull Leon 1,50 zł., Hodam Karolina 50 zł., Gaffke Paweł 2,50 zł., Spółka „Żagiel” pracownicy 2,67 zł., Budzisz Józef 10 zł., Dinkler Edmund 5 zł., Kramarczyk Ignacy 20 zł., Belczewski Bernard 2,50 zł., Zarząd Miejski znaczki 16,05 zł., urzędnicy Pocztovej K. K. O. 6,88 zł., Struck Rozalia 6 zł., Czuba Franciszek 2 zł., Gródek 200 zł., Palubicki 6 zł., Ziehl 3 zł., pracownicy f-my Warsiński 1,40 zł., Strumski Jan 13 zł., Miotkówna Helena 12 zł., notariusz Brazewicz 25 zł., Budzisz Antoni 10 zł., Janicz Józefa 2,50 zł., Zarząd Miejski pracownicy 10,74 zł., Reddig 5 zł., Biezuński 20 zł.

Program uroczystości w dniach 18 i 19 bm.

W dniu 18 marca przypada dzień imienin Naczelnego Wodza Marsz. Rydza-Śmigłego, oraz święto Brygady Obrony Narodowej z następującym programem: o godzinie 9.30 uroczyste nabożeństwo w Kościele parafialnym. Po nabożeństwie defilada Kaszubskiego Batalionu Obrony Narodowej; godz. 12-ta wspólny obiad w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej; godz. 12.30 akademii na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza; godz. 19-ta capstrzyka.

Dnia 19 marca godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym za spokój duszy s. p. 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego; godz. 18.45 uroczysta akademii oraz wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do obywateli m. Pucka apelujemy, by w dniach 18 i 19 marca wywiesili flagi narodowe oraz udekorowali okna wystawowe portretami obu marszałków i godłami państwowymi.

Do wynajęcia od 1 kwietnia br.

GARAŻE MUROWANE

z centralnym ogrzew., oświetleniem i wodą.

GDYNIA, ul. Mściwoja 9

Wiadomość u dozorczy. 7651

W Gdyni brak ryżu

Niemal we wszystkich gdynskich składach spożywczych ostatnich brak jest ryżu. Zjawisko to pozostaje w ścisłym związku z całkowitym unieruchomieniem gdynskiej kuszczarni Ryżu, która od szeregu miesięcy zaprzestała z braku surowca normalnej pracy. Ponieważ nie spodziewano się w okresie kampanii ryżowej, że fabryka zostanie unieruchomiona, przeto sama Gdynia nie poczyniła żadnych zapasów, licząc, że w czasie normalnej pracy kuszczarni — ryż będzie można nabyć w normalnych ilościach niemal wprost z fabryki. W związku z „kryzysem ryżowym” dowiadujemy się, że kuszczarnia Ryżu ruszy pełną parą w dniu 12 kwietnia br. w związku z czym już obecnie czynione są przygotowania do nowej kampanii.

Kinoteatr

„LUX”

Chojnice

Telefon 38.

Początek seansów

w dni powszednie

o godz. 8.15, w nie-

dziele i święta o g.

6 i 8.15.

W piątek, dnia 17, sobotę 18 i niedzielę 19 bm.

Wspaniała operetka filmowa p. t.

„Serce moje należy do Ciebie”

W roli głównej: sławny tenor **Beniamino Gigli**
Paul Kemp i Carlo Rust

W dniu 15 marca 1939 r. zasnął w Bogu

S. P.

FRANCISZEK PATER

długoletni burmistrz miasta Lubawy i członek
Wydziału Powiatowego powiatu lubawskiego

Zmarły był wzorem obywatela powiatu lubawskiego i przez swoją
długoletnią wydajną pracę na polu społecznym i samorządowym wy-
bitnie zasłużył się dla ziemi Lubawskiej.

Cześć Jego pamięci!

Za Radę Powiatową i Wydział Powiatowy
Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Mgr. A. Kowalski

Starosta Powiatowy lubawski

Nowemiasło Lubawskie, dnia 16 marca 1939 r.

(2670)

Inowrocław-Zdrój u progu nowego sezonu

Ślawa piastowskiej ziemi

Stara ziemia Piastów. Ziemia czarnej,
żywej gleby i pól, ziemia nadgoplańskich
słow i szuwarów, orzeźwiająca, oddechem
tucholskich borów i wiatrem od morza.

Bogato wyposażona natura Kujawy, a na-
wet „przebrała tu miarę”, obdarzając je
szczodrze „solą tej ziemi” w dosłownym te-
go słowa znaczeniu.

Inowrocław-Zdrój! Kto z nas z dumą nie
wspomina tej nazwy. Inowrocław-Zdrój, mi-
łe uzdrowisko, sława piastowskiej ziemi,
wyposażony w najnowocześniejsze urządze-
nia, komfort i wygodę.

Inowrocław-Zdrój, znany z doskonałych
wyników leczniczych, od dziesiątek lat wy-
różniany przez tysiące kuracjuszy.

Inowrocław-Zdrój — to czyste polskie i
chrześcijańskie uzdrowisko — przygotował
się już do masowego napływu gości kura-
cjuszy.

Zdrowisko przystąpiło w tym roku do
wielkiej inwestycji a wymagały one dużego
nakładu pracy i pieniędzy, że tylko wspo-
minamy o nowej kotłowni w głównych ła-
zienkach, inwestycji zrealizowanej według
ostatnich wymagań techniki.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o du-
żej rozbudowie dzielnicy wiołowej, której
przybyła do jesieni zeszłego roku znaczna
liczba pensjonatów ze 140 pokojami. Wszys-
tkie pokoje wykończone są nowoczesnie z
biejącą wodą a ceny przystępne — co przy-
czynia się do spopularyzowania kuracji w
tym zachodnio-polskim zdrowisku.

Szereg łaźni uległ kompletnemu odno-
wieniu i na oddziałach leczniczych wprowa-
dzono liczniejsze innowacje. Znacząco roz-
szerzeniu ulegnie wiewalnia, gdzie między
innymi wprowadzi się nowy rodzaj inha-
lacji. Przebudowę ulegnie również sala na-
tryskowa w starych łaźniach. Powiększo-
ny będzie klub zdrowy a przed pokojami
towarzystwami wybudowany będzie obszerny
taras z widokiem na najpiękniejszą część
starego parku.

Olbrymnie inwestycje poczyniono w uło-
żeniu nowych gładkich nawierzchni na uli-
cach strefy zdrowej. Upiększono także tak

zwaną dzielnicę za „Stawklem” w pobliżu
zakładu leczniczo-kąpielowego dla dzieci im.
Marszałka Focha.

Inowrocław-Zdrój dzięki doskonałym za-
biegom leczniczym, stał się przysłowiową
„Mekką”, do której zdążają chorzy, wyczer-
pani i zmęczeni.

Przed wszystkim korzystają z kuracji w
Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy.
Do skuteczności kuracji przyczynia się
szczególnie 31% solanka inowrocławska
jedną z najsilniejszych w Europie i borowi-
na wykazująca wybitne zalety fizyczne i
chemiczne. Dzięki borowinie kieruje się do
Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece a
chorzy sercowi używają w zdroju tym sola-
nek niskoprotentowych nasącanych bezwo-
dnikiem węglowym zbliżonym do naheim-
skich. Do sławy Inowrocławia przyczynia
się wreszcie źródło pitne słono-gorkie o
wybitnych właściwościach leczniczych. (k)

Hallo, tu Polskie Radio!

Plątek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół:
„Gra w zadolenie” — słuchowisko na tle powie-
ści H. Porter p. t. „Pollyanna”. 11,25 Nieznani
pleśniarze francuscy — (płyty). 11,57 Sygnał cza-
su i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa.
13,00 Audycja dla młodzieży: „Gejzery” — repor-
taż przyrodniczy w oprac. dr. Konstantego Jodko-
Narkiewicza. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Mu-
zyka obładowa w wyk. Ork. Salomonowej (z Łodzi).
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości go-
spodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i Cierpienia ludz-
kie” — „Jeden za wielu” — Rozmowy z chorymi ks.
kapłanami Michała Rełasa (ze Lwowa). 16,35 „Dro-
ga Krzyżowa” — transm. z Kościoła Akademickie-
go św. Anny w Warszawie. Pieśni śpiewa chór aka-
demicki „Ambrosianum”. 17,30 „Nasze sprawy” —
pogadanka. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wac-
ław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Teatr
Wyobraźni: „Dziady” Adama Mickiewicza w opr.
radiofonicznym Leona Schillera (wieczór II). Sło-
wo wstępne dr. Tymona Terleckiego. 19,15 Kon-
cert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje infor-
macyjne. 21,00 Ludowe pieśni świętokrzyskie w u-
kładzie Stanisł. Suchorowskiego w wyk. Chóru P.
R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert
symfoniczny w wyk. Ork. Filharmon. Warsz. pod dyr.
Georgescu z udz. France Ellegard (fortepian).
22,30 „Ostatnia ofiara” — fragment z powieści Jo-
zefa Conrada „U kresu sił”. Przegląd Anieli Zagór-
skiej. 22,50 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy.
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.
Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomo-
ści z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Kon-
cert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro.
11,25 Dawne suity — płyty. 13,00 Dla każdego coś ład-
nego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza.
17,35 O muzyce wiadomości dla wszystkich: „Je-
rzy Fryderyk Haendel!” — audycja w opracowa-
niu Lucjana Guttry’ego. 18,15 „Imiona wielkości”
— rozmowa ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Boh-
dan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Po-
morza. 22,35 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,00 SÖFIA. „Okręt widmo” — opera Wagnera.
19,05 TALIN. Koncert symfoniczny.
20,10 WIEDEŃ. „Cyrulik sewilski” — opera Ros-
siniego.
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert orkestro-
wy. Dyr. E. Dohnanyi.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. Dyr.
Mengelberg.
21,30 LYON. Koncert symfoniczny.
22,15 KOŁONIA. Koncert na fort. i ork. e-moll Cho-
pina w wyk. R. Koczalskiego (z tow. ork.).

Sobota, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 7,15 Pieśni żołnierskie w
wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. kpt. Antonie-
go Szalkowskiego (z Poznania). 8,00 Audycje dla
szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Wódz i Najmil-
szy Żołnierz” — audycja w oprac. mjr. Antoniego
Miszewskiego. 11,25 Marsze wojskowe (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audy-
cja południowa. 13,00 Słuchowisko dla dzieci p. t.
„O lecie, zimie i wiosnie w kraju, gdzie pleprz ro-
śnie” — Janina Broniewskiej z ilustracją muzycz-
ną Romana Palestra. 13,30 Muzyka obładowa w
wyk. ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popo-
łudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20
Kronika literacka w opracowaniu Leona Piwińskiego.
16,35 „Od Legionów Piłsudskiego po Legion
Zaolzański” — audycja muzyczno-słowna. 17,15
Przegląd najnowszych wynalazków — wygl. dr. Kon-
stanty Jodko-Narkiewicz. 17,25 Polskie miniatu-
ry kwaterne w wyk. Kwartetu Smyczkowego. Roz-
głosni Krakowskiej. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30
Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert pop.
(z Wilna). 20,00 O doświadczeniu wojennym Wodza
Nacz. mówić będzie gen. Tadeusz Kutrzeba. 20,15 D. c.
Koncert Muzyki Polskiej (z Wilna). 20,35 Audycje
informacyjne. 21,00 „Nie masz państwa nad żołnie-
rza” — muzyka i humor żołnierski. 22,55 Przegląd
prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wia-
domości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Polska
muzyka rozrywkowa (płyty).

Pokojowa armia

Państwo Watykańskie posiada armię,
która składa się z 4-ch „korpusów”, miano-
wicie z gwardii szwajcarskiej, szlacheckiej,
pałacowej i karabinierów. Gwardia szwaj-
carska została ustanowiona przez Papieża
Sykstusa IV. Juliusz II podniósł jej stan li-
czebny do 400 ludzi. Żołnierze tej gwardii re-
krutują się z miejscowej ludności. Czas stu-
żby trwa w zasadzie 3 lata. Przeważnie
gwardziści pochodzą z tych samych rodzin,
które już od wieków dostarczają rekrutów.
Pełnią oni straż przy bramach Watykanu.
Błękitno-czerwono-żółte mundury gwardzi-
stów zostały zaprojektowane 400 lat temu
przez Michała-Anioła. Dawniej gwardia pro-
wadziła regularne wojny. Zwycięskie trofea
tej pełnej chwały epoki można spotkać dziś
jeszcze w jednej ze sal Pałacu Watykań-
skiego.

Gwardia szlachecka liczy 40 członków
i składa się wyłącznie z członków arysto-
kracji rzymskiej, książąt, hrabiów itd. Za-
daniem jej jest czuwanie nad apartamenta-
mi Ojca Świętego. Gwardię tę powołał do
życia Papież Pius VII w 1801 roku.

400 żołnierzy gwardii pałacowej powoła-
no do służby w roku 1850 za Papieża Piusa
VIII.

Karabinierzy pełnią funkcje policyjne po-
za obrębem pałaców watykańskich. Gdy za-
proponowano Papieżowi wyposażenie armii
w 6 karabinów maszynowych, Papież odmó-
wił przyjęcia tego daru.



Naród pod bronią —
to twarda konieczność.

**ZWIĄZEK
REZERWISTÓW
I RODZINA REZERWISTÓW
pracuje nad wzmocnieniem
sił obronnych Państwa.**



Księżniczka perska Fauzia
siostra króla Faruka, której ślub z nastę-
pcą tronu Iranu Muhamedem Rida Szach-
purem odbył się wczoraj w Kairze.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 16 marca 1939 r.

Belgia 89,57; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Am-
sterdam 232,72; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,93;
N. Jork 5,30; Kابل 5,315/8; Oslo 125,27; Paryż
14,12; Praga 18,16; Sztokholm 128,37; Zurych 120,95;
Mediolan 27,98; Helsinki 11,00; Montreal 5,30 1/2.
Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belg. belg. 89,57; Dol. ameryk. 5,29;
Dol. kanad. 5,27 1/2; Floreny hol. 232,72; Franki fr.
14,12; Franki szwajc. 120,95; Funt ang. 24,93;
Guldeny gd. 100,25; Korony: duńskie 111,28; norw.
125,27; czeskie 128,37; Liry włoskie 18,60; Marki
fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 83,00;

AKCJE. Bank Polski 130; Bank Handl. 58; Cu-
kier 41,50; Węgiel 42; Lilpop 94,25; Modrzew-
21,75; Norblin 103,50; Ostrowiec 81,25; Staracho-
wice 80,00; Zieloniewski 79,25; Żyrardów 66; Haber-
busch 70 1/2.
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 67,00 setki; 3 proc.
inwest. pierw. em. 35,25 serie 98; 3 proc. inwest.
druga em. 94,50 serie 97; 5 proc. konwers. 70,00;
4 proc. premij. dol. 43,50; 4 proc. konsolid. 67,50 set-
ki drobne; 8 proc. Przemysł Polski 85,50; 4 i pół
proc. ziem. ser. 5 64,75; 5% Warszawy st. 76,75; 5%
Warszawy 1933 r. 73,75 drobny; 5 proc. Warszawy
1936 r. 72,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,50; 5 proc.
Radom 1933 r. 62,00; 4 i pół pr. obl. Warszawy 5 em.
63,75.

Dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejedno-
lita.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 16 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00;
jęczmień 673-678 g. l. 18,25—18,75; jęczmień 644-650
g. l. 17,75—18,25; owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-
ciagowa 0—30 proc. wł. w. 33,50—40,50; 0-35% 38,50—
39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65%
wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł.
w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50;
mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa
0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc.
eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75;
otręby pszenne mialki z przem. stand. 12,25—12,75;
średnie z przem. stand. 12,25—12,75; grube z przem.
stand. 13,00—13,50; otręby żytnie z przem. stand.
10,75—11,50; otręby jęczmienne 12,00—12,50; kasza
jęczmienna: krajana wł. w. 26—28, pęczak wł. w.
23—29, perlowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniczyne, nasłona i inne.
Groch polny 22—24; Wiktorja 30—34; (Folger) 24—
26; wyka jara 22,50—23,50; peluska 24,50—25,50; tu-
bin żółty 13—13,50; łubin nieb. 12,25—12,75; seradela
21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez
w. 52—53; rzepak ozimy bez w. 46—47; siemię
lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—
57; koniczyne czerwona bez kanianki o czysto-
ści 97 procent 120—130; koniczyne czerwona sur-
bez ogr. kanianki 70—80; koniczyne biała suro-
wa 300—325; konic. szwedzka 180—200; koniczyne
żółta odluszczone 65—75; przelot 75—85; rajgras
115—125; tymotka czyszczona 40—45.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 235 ton, żyto 1183 ton, jęcz-
mień 241 ton, owies 40 ton.

Ogólny obrót: 2157 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTON

Torun, ul. Grudziądzka 15

z dnia 13 marca

Firma kupuje i sprzedaje:
za rzepak zimowy z 48,00—53,00
za rzepak holenderski letni z 44,00—50,00
za siemię lniane „Bombay” z 58,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 80% czyst. z 48,00—53,00
za gorczycę z 32,00—38,00

Firma sprzedaje brzozy:
za rzepakowy z 15,00
za lniany z 24,00
za kokosowy z 19,00
za palmowy z 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H
R. T. Fijałkowski, w-wa gwarantowanej
zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 8,5
proc. tłuszczu z 30,35

za 100 kg.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość

Ukazała się na półkach księgarskich dru-
ga część pracy p. dyr. Sylwestra Bizana
pod tytułem „Powiat i miasto Brodnica w
walkach o niepodległość 1914—1920 rok”.

Już z pierwszego rozdziału: „Wojsko pol-
skie wkrocza do Brodnicy i powiatu brod-
nickiego” wyczuwa się, że autor przecho-
wał w żywej pamięci przeżyte chwile dziejowe
dotyczące początków zręcznego jarzma nie-
woli pruskiej i dzieli się dziś plastycznie
swymi wrażeniami z dorastającym pokole-
niem.

Dalsze rozdziały omawiają zalew naszej
ziemi przez falę bolszewickie i bohaterką
postawę całej ludności oraz wojska, dzięki
której kruszy się żelazny pierścień okraża-
jący serce Ojczyzny — Warszawę.

Barwnie są też przedstawione pierwsze
chwile utrwalania się życia państwowego na
Pomorzu i ogromna ofiarność ogółu spo-
łeczeństwa tutejszego na rzecz Ojczyzny.

Historyczną wartość dzieła podkreślają
niektóre dokumenty Pow. Rady Ludowej (o-
koło 120 dokumentów) z których poznajemy
stopniowy rozwój państwowego życia pol-
skiego na Pomorzu. Wartość historyczną tej
pracy doceniło należycie Wojskowe Biuro
Historyczne, wyrażając gotowość odkupienia
prac autorskich do rozdziałów, dotyczących
walk o niepodległość i wojskowskości.

Miła pamiętka dla uczestników walk o
niepodległość i ich rodzin, a bódźcem dla
młodszego pokolenia jest spis około 600 wy-
bitniejszych osób, zasłużonych w pracy nie-
podległościowej. Ich praca nie poszła na
marne. Słusznie zaznacza autor w „zakoń-
czeniu”... powiat brodnicki zdobyty... Do o-
gólnego skarbu dorzucamy i ten klejnot,
nienajgorszego gatunku i Ojczyźnie go odda-
jemy. Cena zł. 3,—. Do nabycia we wszyst-
kich księgarniach i u autora dyr. Sylwestra
Bizana, Brodnica, Rynek 3.

Gruźlica płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporeczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

12924

Podajemy do wiadomości, że Firma nasza z dniem dzisiejszym będzie **udzielała kredytu** na asygnaty Kredyt Kupiecki.

Kiermasz Świątowy
Bracia Rymarscy

2675

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Zarząd Miejski w Toruniu zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu nr. 8 z dnia 11. III. 1939 r. ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na wykonanie robót: 1. Instalacji centralnego ogrzewania w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 2. Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 3. Instalacji elektrycznej i dzwonnej w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 4. Instalacji centralnego ogrzewania w budynku administracyjnym nowej Gazowni; 5. Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku administracyjnym nowej Gazowni, w myśl warunków zawartych w tym wezwaniu.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Zarządzie Miejskim, ratusz, pokój nr. 44 do dnia 27 marca 1939 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 marca 1939 r. o godz. 12-tej w biurze Wydziału Budowlanego pokój 43. Blankiety ofertowe i treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacji udziela Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego.

Za Prezydenta Miasta:
p. o. Naczelnika Wydziału
(—) inż. Z. Wahl

(2674)

I. Km. 1493/37.

(11065)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu przy ul. Łazienniej 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 10,15 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do dłużników małol. Mariana, Haliny i Krystyny Leśniewskich, zastąpionych przez Feliksa Leśniewskiego. Nieruchomość Toruń karta 85 jest położona w Toruniu przy ul. Mickiewicza 104, składa się z 2 parcel nr. 41 i 42 i obejmuje 2677 m² łącznie z terenem pod zabudowaniami.

Na wyżej opisywanej nieruchomości znajdują się budynki:

- a) frontowy od ul. Mickiewicza parterowy,
- b) oficyna piętrowa podwórzowa z dobudówką do tejże oficyny wybudowaną drewnianą dla lokatorów.

Dochód roczny czynszowy z obu budynków wynosi rocznie zł. 3.153,60 gr.

Na nieruchomości znajduje się kiosk, który został oszacowany na kwotę 650 zł.

Cała nieruchomość bez kiosku została oszacowana na kwotę zł. 30.746,87; cena zaś wywołania wynosi zł. 22.660,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.074,60.

Cała nieruchomość razem z kioskiem została oszacowana na zł. 31.039,36; cena zaś wywołania łącznie z kioskiem wynosi zł. 23.279,52.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.074,60.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Posa Staromiejska sala nr. 44.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 1 marca 1939 r.

(—) Józef Kozak,

komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go.

SPRZEDAŻ

Tanio

sprzedaje:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, poczynawszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł. Wzwyż. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugod. Również zaprowadzone interesu handlowe: kolo-nialki, restauracje, owo-carnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)



Otwierajcie szafy!

Przełóżajcie garderobę!

Najlepiej

odzież wiosenna czyści
chemicznie i farbujeBarwa-
Kałamajski

Toruń, Szeroka 21

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ

sprzedać, kupić, znaleźć pracę.

mieszkanie,
pracownika

DAJ

drobne ogłoszenie

Sprzedam

natychmiast dobrze utrzy-
mane pianino. Toruń, ul
Targowa 3, m. 5. (2041)

w „Gazecie Pomorskiej”

Żądajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów
na szóste premiowe ogłoszenie darmo

Sadol

oryginalny do opryski-
wania drzew owocowych,
środek zupełnie skutecz-
ny, poleca **Hurtownia**
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

Oleie

jadalne, miód leczniczy
gwarantowany, pomor-
ski, poleca **Hurtownia**
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki
przeciw robactwu poleca
**Hurtownia Jan Kapczyń-
ski**, Toruń, Szeroka 35.
(2586)

MEBLE
BIUROWE

głowe i na zamówienie
dla biur i urzędów
najkorzystniej

z Fabryki Mebli

Zenon Kowalewski

Toruń

ul. Nowy Rynek 18

1866 telefon 13-32.

Dywany

solidne i tanie

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Tapety

Franaszka w najnow-
szych deseniach już na-
deszły. Adam Galdyński,
Toruń, Szeroka 9. Tel.
nr. 1875. (2654)

RYNEK PRACY

Nauczyciel

przygotowuje do egz-
aminów wstępnych gim-
nazjów państwowych róż-
nych typów. Stała po-
moc zaniebdanym w na-
uce. Zakres gimnazjalny
i licealny. Zgłoszenia od
godz. 15: Toruń, Plac Św.
Katarzyny 3 (naprzeciw
kościół garnizonowy).
(2660)

MIESZKANIA

Poszukuję w Toruniu
5-6 pokojowego
mieszkania

(może być willa) od 1-go
kwietnia br. Oferty do
„Gazety Pomorskiej” To-
ruń, Bydgoska 56 pod
„Ładne mieszkanie”
(2659)

RUDGE 250—500 ccm. **B. S. A.** 250—350 ccm.

Wylądowanie przedstawicielstwo 7637

„DE-HA-TE”
J. ENGLISHY I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
TEL. 12-77 **PUCH**
500 ccm. 200 ccm.

Instruktor rolny

obeznany również z prowadzeniem ksiąg
biurowych i znajomością ustawodawstwa
finansowo-rolnego, jako kierownik Sekreta-
riatu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego
w Starogardzie potrzebny od zaraz.
Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia,
zyciorysem i kopią świadectw składając
pod adresem:
Prezes T. R. P. Inż. T. Wdziękoński, Maj. Rakocin
poczta i pow. Starogard

4. Co. 2/39. — **WYWOŁANIE.** Józef Styn z Białej-
rzeki, powiat morski, zastap. przez adw. Neumanna
z Wejherowa, wniosł o wykluczenie w drodze po-
stępowania wywoławczego po myśli § 1170 k. c.:
a) wierzyiciela Marcina Magrjana, zmarłego 15 lute-
go 1889 r. z hipoteką zapisaną na jego rzecz w księ-
dze gruntowej Mościbłoto karta 85 w oddz. III. pod
nr. wpisu 1 w wysokości 600 marek niem. z 5% od-
setkami, ciężającą również na nieruchomościach Za-
gorze k. 52, 65. Reda karta 58 i Rumia karta 98 i 102.
b) wierzytelki Florentyny Gójke z Zoppot z zapi-
sanym na jej rzecz w księdze gruntowej Mościbłoto
karta 85 oddz. III. liczbą wpisu 1—3 ostrzeżeniem
na 266,45 mkn. celem zabezpieczenia prawa do za-
pisania hipoteki dla kwot: 244,60 mkn.; 11,35 mkn.,
2,90 mkn., 3,10 mkn., 3,10 mkn. oraz 4,90 mkn. Wy-
mienionych wierzytelki oraz osoby, które mogłyby
mieć uprawnienia z tytułu wymienionych praw hi-
potecznych, wzywa się najpóźniej w terminie wy-
woławczym, który wyznacza się na dzień 3 czerwca
1939 r. o godz. 10 w podpisany Sądzie pokój nr. 7,
by prawa swoje zgłosili, gdyż w przeciwnym razie
zostaną z prawami tymi wykluczeni.
Wejherowo, dnia 7 marca 1939 r. (11063)
Sąd Grodzki.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toru-
niu rozpisuje przetarg nieograniczony na wykona-
nie instalacji elektrycznych na różnych większych
i mniejszych stacjach w obrębie D. O. K. Toruń.
Słup kosztorys i informacje można otrzymać
w Wydziale Mechanicznym — Dz. Siłnych prądów,
pok. 304, względnie pocztą.

Bez poprzedniego złożenia wadium oferty nie
będą rozpatrywane. Wysokość wadium wynosi 5%
ogólnej sumy oferowanej.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IV. 1939 r. o
godzinie 12-tej w D. O. K. P. Toruń, pokój 303.
Zl. 222/IX. (11064)

Mieszkanie

słoneczne, 4- lub 5-poko-
jowe, łazienka, pokój dla
służby na I piętrze, Ko-
pernika 8, wolne od za-
raz lub 1. IV. 39 r. Zgło-
szenia: Szellong, Teczew,
ul. Dworcowa 34. (6539)

Skład

towarów kolonialnych,
pokoje restauracyjne, za-
jazd i mieszkanie przy
ul. Toruńskiej nr. 27 w
Chełmży od zaraz do
wydzierżawienia. Maria
Unterstein. (9863)

Skład

z mieszkaniem przy ul.
Chełmińskiej nr. 27 w
Chełmży od zaraz do
wynajęcia. M. Stockbur-
ger. (9864)

ZGUBIONO

Utracony

świadczenie szkolne i me-
trykę na nazwisko Zyg-
munt Jobczyński, Toruń,
Kraśnińskiego 120 m. 5.
(2606)

RÓŻNE

Stacja

ładowania akumulatorów
samoch., konserwa-
cja — naprawa. „Auto-
Stop” Gdynia, ul. 3 Maja
nr. 23 (obok Banku Pol-
skiego). (7666)

Trwała

ondulacja

od 2,50

Specjalne salony fryzjer-
sko-kosmetyczne

„Rococo”

Toruń, ul. Różana 1, I.
piętro, wejście z koryta-
rza. (2589)

Bezpłatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić
palenia natychmiast —
zastosuj moją metodę,
podaj datę urodzenia.
Adresować: Womouth,
Kraków, Straszewskiego
nr. 25. (12979)

Tłumacz

przysięgi francuski, ro-
syjski. Biuro pisanie po-
dań. Wykonanie maszy-
nowe terminowe doklad-
ne. Tel. 12-48. Nieczuja-
lnatowicz, ppik. s. s. —
Gdynia, ul. Piłsudskiego
nr. 5 m. 37. (7663)

Trwała

ondulacja

po cenach

zniżonych

poleca

Zakład

Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetry na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetry na stronie 3-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy drukiem
drukami drukami drukami 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 15 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polak, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w kalendarzach kalendarznych.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do . . . 3,10 miesięcznie
datkami kalendarzowymi 2,90
Z odbiorem w administracji z dodatkami kalendarzowymi 2,90
Bez dodatków kalendarzowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 3,00
Z doręczaniem przez pocztę . . . G. 2,32
z dodatkami kalendarzowymi . . . G. 2,90 wgl.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie na-
strzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie spowodują do ządania zwrotu gotówki, ani
też nie spowodują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 3-mie od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DZIEWIECIEL

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimański, Gdańsk, Kaszubskiej Marki 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Depesza do Pana Premiera

Opowieść autentyczna

Pastor Diestelkamp z Wysokiej w powiecie wyrzyskim niechętnym spojrzał okiem na niskie bure chmury, które z przedwiosenną gorliwością sypały mokrym śniegiem. Błysk wodnistych taflí kałuż i przyczajone w koleinach drogi szybko tające zaspki śniegu nie wróżyły szczęśliwych horoskopów na podróż, do której właśnie się gotował.

To też pan pastor z Wysokiej westchnął z goryczą, przymocowując do siodelka motocyklu pekącą faskę masła.

— Butter! — szepnął z rozrzuwaniem, jak gdyby wymawiał słowo Mutter¹⁾. — Tak, ten kraj naprawdę lekko-myślnie opływa w znakomite jadlo, podczas gdy bracia nasi... eh, niechaj to będzie skromnym wynagrodzeniem za pracę dla partii i narodu.

Kilka ostrych szarpnięć pedałem, obrót rękojeści przy kierowniku, by puścić gaz, a motocykl ze straszliwym warokiem rzucił się w odmęty roztopów wiosennych. — Tak zapewne wygląda i pod względem słuchowym jak i widowskowiedowatym — pomyślał sobie młody Franek Kaczmarek, ścierając krople błota z twarzy, ponieważ miał nieszczęście przechodzić właśnie obok domostwa pastora.

Pastor Diestelkamp pędził tymczasem drogą i metodycznie kalkulował:

— Płacę za kilo masła zł 3,20. Pięć kilo po 3,20 to jest razem, razem...

Dla wygody pan pastor jechał brzegiem drogi, płosząc licznych przechodniów, którzy — jako że był to dzień wyborów samorządowych — wędrowali na głosowanie z osiedla do osiedla.

— Himmel Kreuz! — zaczął pastor, ale ugryzł się w język, że to nie wypada mu kłać głośno.

Pech jednak chciał, a może raczej ponowna kontemplacja nad rachunkiem za masło (pięć razy po 3,20, nie po 3,30, ile to będzie...), że zbliżając się do wsi Grohowna, wziął nieco bez zastanowienia rozpęd z góry.

— Oszczędzę na gazie — pomyślał sobie, patrząc na motor.

Gdy jednak podniósł głowę, było już zapóźno.

Hamulec, trzask, motor wyrzucił koła w górę, a pastor ze zdumieniem uświa-

domił sobie, że leży na jakiejś żywej materii, na nim zaś gramoli się osobnik o wyraźnie nieprzyjnym spojrzeniu. Pół minuty wystarczyło jednak, by wszyscy powrócili (oprócz motoru) do właściwego sobie pionu.

— Volksgenossen, um Gottes Willen...²⁾

— Co on tam gada? — podniosły się zirytowane głosy — jedzie jak szalony, turbuje ludzi i powiada „Volksgenossen“! Bezczelność!

Grupa przechodniów, która udawała się właśnie na głosowanie, otoczyła pastora. Diestelkamp spojrzał na zaciśnięte usta i potężne jak bochny chleba pięści przeciwników, dobył bez namysłu rewolwer i błysnął lufą przed oczyma wyborców. Krzyknął ochryple:

— Loos!³⁾

Tego było zawiele. Rewolwer po krótkim szamotaniu znalazł się w polskich rękach:

— Widzicie go, będzie straszył rewolwerem porządných ludzi. Nawet nie dał sygnału na drodze i na odszkodowanie będzie strzelał. Jucha, psia krew.

Wkrótce rewolwer wraz z opisem zajścia znalazł się na posterunku P. P.

Prawdopodobnie masło zamokło, lub zgola straciło swą użyteczność konsumcyjną, ponieważ wieczorem pastor Diestelkamp ku zdumieniu urzędniczek w okienku pocztowym nadał depeszę do premiera Składkowskiego z opisem, jak to w związku z pełnieniem obowiązków duszpasterskich został pobity przez bandę napastników i prosi o wzięcie go w opiekę.

Taka nieszczęśliwa, sterroryzowana mniejszość narodowa i to na tle religijnym!

Gdy już po denerwujących przeżyciach dnia naciągnął szlafmycę i przykrył się puchową pierzyną, myślał z rozczuleniem, że „on“ napewno dowie się, jak to dzielny pastor Diestelkamp walczył z polską przemocą, jak dba o dokumenty prześladowań niemieczyny w Polsce.

Taka depesza do samego premiera będzie wdzięcznym tematem wielu rezolucji na zebraniach. Kto wie — może nawet argumentem, że nie tylko w Prusach Wschodnich, nie tylko na Śląsku Opolskim źle się powodzi mniejszości.

Tak, to był świetny pomysł... Szkoda tylko masła. Pięć razy po 3,20 i za depeszę, to razem...

Pastor Diestelkamp zasnął. Przyśniło mu się, że właśnie w Wysokiej, powiatu wyrzyskiego odbywa się uroczyste odsłonięcie pomnika pastora Diestelkampa. Jakież było zdumienie, gdy z honorowego miejsca dojrzał, że pomnik jest zrobiony z... masła, a jego cokół stanowi ogromna patelnia, wsparta na dwóch blokach cegieł, między którymi huczy ogromny płomień.

Właśnie odwróciła głowy grupa ludzi w białych kitlach, którą początkowo wziął za straż honorową: każdy z nich trzymał w ręku polano, a twarze ich dziwnie przypominały wyborców z Grohowna.

Jandr.

- 1) Masło.
- 2) Matka.
- 3) Przekleństwo niemieckie.
- 4) Towarzysze, na miłość Bożą.
- 5) Precz!



Krół ptaków

dumny władca przestworzy — w niewoli.

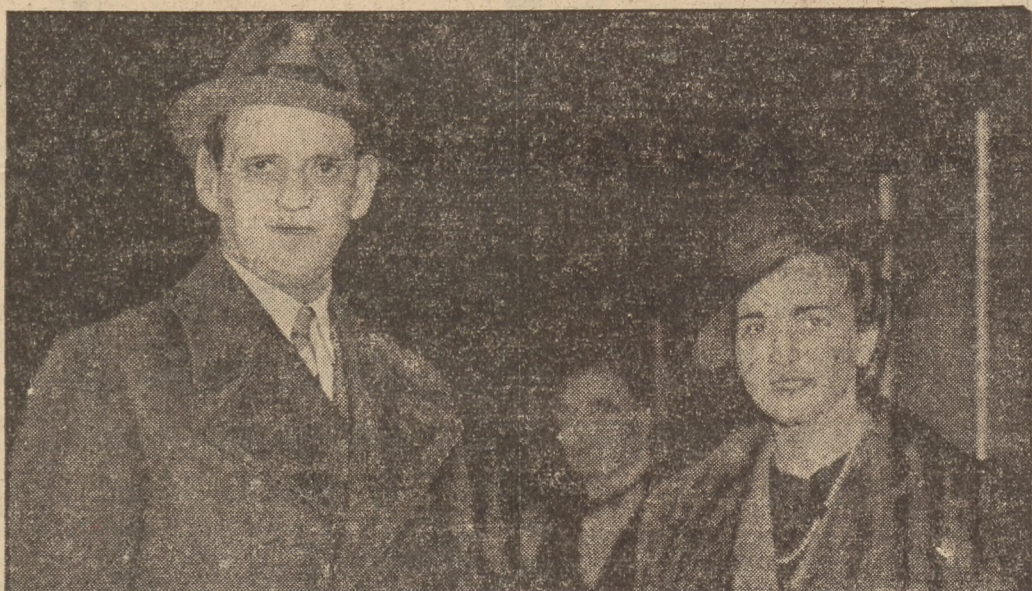
Zakłady i konkursy w Ameryce

Amerykanie słyną z bezsensownych zakładów, jak np. wypicie największej ilości jaj na surowo, siedzenie bez przerwy przez kilka dni na słupie, tańczenie do granic wytrzymałości ludzkich i t. d.

Przeważnie robi się te zakłady i konkursy w celach reklamowych i chęci wywołania sensacji oraz pobicia rekordu, co jest marzeniem każdego prawdziwego Yankesa. Ostatnio odbył się konkurs „męskiego powitania”, który polegał na eleganckim ukłonie i „męskim” uścisku dłoni. Jury przyznało nagrodę pewnemu dziennikarzowi zagranicznemu, który umiał połączyć wdzięk z siłą. W czasie konkursu wydarzył się tragikomiczny wypadek. Mianowicie — biorący udział w konkursie znany atleta amerykański Robert Walker, w czasie powitania uściśnął swemu partnerowi tak silnie rękę, że zgruchotał mu kości dłoni i palców. Prasa amerykańska rozpisywała się przede wszystkim o tym wypadku, nazywając Walkiera prawdziwym przedstawicielem tężyzny fizycznej Amerykanów.

Samolot o szybkości 800 km na godzinę

Jak donoszą piśmna angielskie, w ostatnich dniach został skonstruowany nowy typ samolotu, który pobije wszelkie dotychczasowe rekordy. Według zapewnienia instruktorów ma on osiągnąć szybkość 800 km na godzinę. Plany konstrukcyjne i sam montaż samolotu były trzymane w ścisłej tajemnicy. Dotychczas rekord szybkości posiadają Włochy, których najszybszy samolot osiągnął szybkość 765 kilometrów na godzinę.



Duński następca tronu z małżonką w Londynie — w przejeździe do Ameryki.

HUMOR

— Czy mama słyszała, że dwóch uczonych znowu wyjeżdża do bieguna?

— No więc cóż z tego? Odkryją biegun, tym lepiej...

— Tak... lepiej... geografja będzie jeszcze większą!

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Pierwsza wiadomość zdziwiła ogromnie Brygidę: nie mogła zrozumieć, po co wuj ni stąd ni zowąd depeszuje, że czuje się dobrze; to jej się wydało bardzo podejrzaną i dlatego uwierzyła całkowicie w następną wiadomość donoszącą o jego śmierci. Kochała tym więcej wujka, że właściwie był dla niej ojcem i wogóle jedynym człowiekiem, któremu ufała bez zastrzeżeń, więc rozpaczła okropnie i przez całą noc nie zmuszyła oka, zalewając się gorzkimi łzami...

Po wysłaniu depeszy Soederlund skierował się do komisariatu. Chciał zawiadomić policję, że poprzedniego dnia uciekł jego służący Anastazio Lorre zabierając małą skózaną walizkę z ważnymi dokumentami. Jednak w drodze uprzytomnił sobie, że zniknięcie Ananasa mogło mieć bezpośredni związek z tajemniczym wyjazdem Lagache'a.

Był bliski prawdy i w drugim wypadku — gdy przeżuwał, że rozwiązanie zagadki należy szukać w Avignonie, skąd potwierdzono zgon jego szofera w katastrofie samochodowej. Nie wiedział, oczywiście, że właśnie o tej porze w tym samym

Avignonie w rześcicie oświetlonej i przybranej kwiatami kaplicy już stały obok siebie dwie trumny ze zwłokami szwedzkiego magnata Svena Soederlunda oraz jego szofera Luigi Frioniego; że w oknach sklepów wystawiono na jego cześć przepasane kirem chorągiewki o szwedzkich barwach narodowych.

W każdym razie pod wpływem tych rozmyślań zmienił zamiar i postanowił nie zawiadomić policji. Był niemal przekonany, że to Anastazio swoim zwyczajem narobił głupstw i że w ciągu tego dnia wszystko się wyjaśni. Najpóźniej jutro rano powinni byli się zjawić obaj — jego agent i jego służący.

Uśmiechnął się mimo woli, wyobrażając sobie Lagache'a w czarnym staromodnym surducie, w podniszczonym meloniku i przesadnie długich butach o zakrzywionych w górę szpicach, kroczącego z dumną miną człowieka, znoszącego z godnością złośliwość losu, który go pozbawił odpowiedniego stanowiska w świecie i kazał pędzić szare życie w sklepiku przy ulicy des Saints-Pères.

Nagle Soederlund przypomniał sobie, że jego pieniądze już są na wyczerpaniu. Skreślił w kierunku banku.

Niewiele sobie robił z tego, że trochę lekkomyślnie wrzucił wszystkie dokumenty razem z dowodem osobistym do małej żółtej walizki; jeszcze uprzedził Ananasa, by jej pilnował osobliwie. Miał pewność, że nie będą mu robili trudności z wypłaceniem pieniędzy z bieżącego rachunku. Ostatecznie znalazł dobrze jednego z dyrektorów, pana Gilleta, który w swoim czasie przeprowadzał dla niego różne operacje na bardzo wysokie kwoty.

Dowiedział się ku wielkiemu rozczarowaniu,

że pan Gillet już przed dwoma laty przeniósł się do Bordeaux, gdzie objął stanowisko naczelnego dyrektora filii tegoż banku. To ogromnie skomplikowało sprawę, gdyż z młodszych urzędników tego wydziału kilku pamiętało jego nazwisko, lecz nikt go nie znał osobiście.

W tych warunkach nie mógł liczyć na podjęcie pieniędzy z rachunku bieżącego. Oczywiście, nieprzewidziana przeszkoda nie wpłynęła dodatnio na humor. Nie dał za wygraną. Miał w tym banku spory wkład, poza tym nie był przyzwyczajony, by mu okazywano brak zaufania, więc zaczął się kłócić z kasjerem, potem z szefem oddziału. Usłyszał w odpowiedzi parę żartobliwych uwag, ujrzał niecierpliwe wzruszenie ramionami i wreszcie wyszedł z niczym.

Nie pozostawało nic innego, jak przypomnieć sobie, kogo ze znajomych ma w Paryżu. Nigdy w życiu nie miał takiej przygody. Pomyślał, że Brygida będzie skakała pod sufit z uciechy, gdy się dowie, że wujaszek uganiał po całym mieście w poszukiwaniu pieniędzy. Roześmiał się po cichu.

Więc do kogo się zwrócić ostatecznie?... Chyba do portiera. To byłoby najprostsze. Jednak osądził po namyśle, że tego nie należy robić. Zatrzymał się po raz pierwszy w hotelu „Royal-Roussillon” i w dodatku pod przybranym nazwiskiem.

— Psiakrew... — mruknął. — Wbrew woli stałem się rzeczywiście „nikomu nieznanym panem Brownem”...

Zatrzymał się przed oknem wystawowym jakiegoś sklepu, wyjął portmonetkę i dyskretnie przeliczył pieniądze. Miał około dwudziestu franków — nie wystarczy nawet na drugie śniadanie w przyzwoitej restauracji!

(Ciąg dalszy nastąpi)